Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 64. — ROK XLII.

ŚRODA 6 MARCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z o noszeniem	W Krakowie ez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.- zł.	8· - zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Czarna mafja.

Minister przemysłu i handlu, p. Floyar-Rajchman, powrócił w tych dniach z Londynu, gdzie podpisał traktat handlowy polsko-angielski. Pobyt w Anglji, bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami handlu angielskiego, zapoznanie się bliższe z jego potężną organizacją uświadomiło polskiemu ministrowi przemysłu i handlu to niesłychane zacofanie, jakie w tej dziedzinie panuje jeszcze w Polsce. Wrażenia, wyniesione z Anglji, były niezwykle silne, bo nie otrząsł się z nich pan minister nawet wtedy, gdy, uzasadniając budżet swego ministerstwa, przemawiał w senacie. Świadczy o tem nietylko porównywanie handlu we współczesnej Polsce z handlem w Anglji za czasów elżbietańskich i powoływanie się na dewizę Anglji z okresu wiktorjańskiego: „The Britishpolicy is the British trade", ale także zachodnio-europejski punkt widzenia na znaczenie i organizację handlu, którym pan minister dał wyraz w swem przemówieniu. Obraz stosunków polskich, panujących w tej dziedzinie, przedstawiony przez min. Floyar-Rajchmana, był naprawdę przygnębiający, ale, niestety, zgodny z rzeczywistością. Pan minister nie mówił wprawdzie nic rewelacyjnego, ale to nie pomniejsza znaczenia jego wystąpienia. Znaczenie to polega na czem innem: na tem, że sprawa ta poruszoną została wreszcie przez przedstawiciela rządu i że uczynione to zostało w formie, której dotąd celowo starano się unikać.

Powiedział pan minister, że handel u nas jest rządzony przez czarną mafję. Trudno o trafniejszą charakterystykę polskich stosunków handlowych. Jest nie tylko przez nią rządzony ale i opanowany i zupełnie uzależniony. Mafja dyktuje ceny, mafja odgradza producenta od konsumenta, mafja niszczy podstawy zdrowego handlu wewnątrz w kraju i psuje opinję naszemu eksportowi zagranicznemu. O katastrofalnych następstwach działalności tej mafji mogłoby bardzo dużo powiedzieć nie tylko rolnictwo, ale i różne gałęzie przemysłu. Nie sięgając zbyt daleko, wystarczy wspomnieć o przemyśle bielskim, ile on stracił, na jakie był narażony wstrząsy, zanim się zorjentował w charakterze mafji, działającej w innej dzielnicy Polski.

Minister Floyar-Rajchman nie powiedział tego wyraźnie, ale przecież wiadomo, kogo on miał na myśli. Wiadomo powszechnie, kto tworzy czarną mafję handlu w Polsce i doprowadza do tego, że stosunki handlowe u nas stoją na poziomie stosunków handlowych w Anglji za czasów elżbietańskich? Kto powoduje, że większość naszych produktów nie ma miary, wagi i wyglądu? Nie jest to żadna tajemnica. O tem wie każdy nie tylko w Polsce, ale również zagranicą, gdy utrzymuje z nią stosunki handlowe.

Zdaniem ministra, pierwszym warunkiem skutecznej walki z czarną mafją jest standaryzacja, a następnie zbliżenie producenta z konsumentem. Pozostawmy na uboczu pierwszą sprawę, jako mniej istotną, a nawet pod wielu względami sporną, a zatrzymajmy się na chwilę przy drugiej: przy długim łańcuchu pośredników, podrażających towar i stwarzających prawdziwą przepaść między producentem a konsumentem. Usunięcie tego pośrednictwa, na którem przedewszystkiem żeruje czarna mafja, jest najważniejszem zagadnieniem nie tylko w tej chwili, ale od wielu dziesiątków lat.

Do podjęcia walki z czarną mafją wzywa pan minister organizacje i samorządy gospodarcze, a w pierwszym rzędzie izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze i rolnicze. Nie wątpliwie mogą one odegrać pod tym względem dużą rolę, ale same nie podołają temu zadaniu. Nie można przecież zapominać, iż w wielu z nich czarna mafja posiada bardzo duże wpływy i że żadne z nich nie podejmie akcji, wymierzonej przeciwko niej. W tej sytuacji, w jakiej znajduje się w Polsce handel, powodzenie walki z czarną mafją zależy przedewszystkiem od inicjatywy i energji społeczeństwa polskiego. Jeżeli ono nie wydobędzie z siebie jednej i drugiej i jeżeli nie powstaną ku temu odpowiednie warunki w kraju, nie skończymy nigdy — jak mówił minister — z średniowiecznym kultem czarnej mafji w handlu, tak uporczywie utrzymującym się w naszych stosunkach.

Tu pan minister uczynił pewne zastrzeżenie, oświadczył mianowicie, że nie chciałby być źle zrozumiany. Nie chodzi mu o uczynienie z handlu kultu, jest nawet zdania, że powinniśmy być od tego bardziej oddaleni niż inne narody, gdyż kultem naszym jest niepodległość. Chodzi mu o co innego: „o zamianę szkodliwiej i opóźniającej nasz wszechstronny rozwój mafji na współczesny aparat handlu, niezbędny, jako instrument w rękach prywatnej, rentującej się lub szukającej zysków inicjatywy prywatnej dla pożytku powszechności społecznej".

Zastrzeżenie pana ministra nie może nie wywołać innego zastrzeżenia. Przedewszystkiem co do kultu niepodległości. Wydaje się nam, że nie może ona być kultem, gdy jest faktem, najbardziej realną rzeczywistością, rzeczą bezsporną, nie nasuwającą żadnej wątpliwości. Nie może być także mowy o handlu również o jako pewnego rodzaju kulcie, a przynajmniej taka ewentualność nam nie grozi. Pan minister dał się unieść grandilokwencji i to przysłoniło nieco narysowany początkowo przez niego obraz. Czarna mafja jest w życiu polskiem czynnikiem realnym aż do ostatecznych granic i nie może być to zagadnienie inaczej traktowane jak na gruncie rzeczywistości. — W walce z poważnem i istotnem niebezpieczeństwem, a tem jest dla Polski czarna mafja nie tylko w dziedzinie handlu, stosowane muszą być środki realne, o których, być może, nie mógł mówić min. Floyar-Rajchman, ale które tkwią silnie w świadomości społeczeństwa.

A. D.

Senat o biurokracji i cenzurze.

Warszawa, 5. 3. (Telef.) Dzisiejsze obrady Senatu rozpoczęły się od dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Komisja senacka wprowadziła do budżetu jedynie pewne skreślenia, sięgające ogółem 300.000 zł. W dyskusji zabrał głos sen. Wasiutyński z Kl. Nar., który podniósł, że Polska

NIE WYTRZYMA DALSZEGO ROZROSTU BIUROKRACJI,

która staje się ciężarem niemożliwym do zniesienia dla gospodarki narodowej. Musi nastąpić zwrot ku zdrowemu samorządowi. Zawrócenie z dotychczasowej drogi możliwem jest tylko przez zapewnienie społeczeństwu większej swobody i usunięciu niepewności. Dewizą obecnego systemu jest kierowanie społeczeństwem tak, jak policjant kieruje ruchem swą pałeczką. Budzi się niechęć do urzędników, przypominająca nastroje z okresu pańszczyźnianego. Wystawione jest na szwank pojęcie i autorytet państwa.

Sen. Kulerski z Kl. Lud. omawiał szczególnie wyczyny cenzury, stanowiące plamę na sunków polskich. Na cenzurę zapatrywał się podobnie marsz. Piłsudski, kiedy przed wojną na zjeździe młodzieży szkół średnich powiedział, że ówczesne młode pokolenie wykreśla z języka polskiego słowa: najazd, car, cenzura. Bolesnem jest to, że to jego powiedzenie nie znalazło zastosowania w wolnej Polsce. Wszystkie ustawy z nową konstytucją na czele stanowią jakby chęć ograniczenia swobód obywatelskich, zacieśnienia kajdan...

Marszałek: Proszę unikać egzageracji w sło wach i zwrócić uwagę na to, że obowiązuje nas tu poszanowanie ustaw.

Sen. Kulerski: Powiedzmy wobec tego więzów. Cenzura stosowana na ziemiach zachodnich jest tem przykrzejsza, że na tym terenie z wyjątkiem okresu wojny nigdy cenzury nie było. W czasie wojny cenzura była, lecz przekazane do cenzury odbitki zwracano redakcji po godzinie. Choć niema wojny wewnętrznej,

REDAKCJA CZEKA DZIŚ NIEKIEDY 48 GODZIN,

aby dowiedzieć się, czy czego nie skonfiskowano. W tej zwłoce jest obliczenie, że redakcja puści pismo, a wtedy będzie można cały nakład skonfiskować. Tę niszczycielską robotę rozpoczął następca wojewody Młodzianowskiego, wojewoda z nieprawdziwego zdarzenia p. Lamot, a kończy ją obecny wojewoda, który pochodzi podobno z wileńskiej żandarmerji i dlatego pod jego rządami cenzura święci największe orgje.

Gdy sen. Kulerski powiedział, że woli paść razem ze swoją prześladowaną gazetą, a nie pójdzie do nóg przedstawicieli radosnej twórczości, marszałek przywołał go do porządku z zapisaniem do protokołu.

Sen. Szafranek (Kl. Nar.) oświadczył, że wobec wsi popełniono wiele błędów i trzeba podjąć ogromny wysiłek, by je naprawić. Dotkliwą bolączką wsi jest się płatnych donosicieli, którzy dają upust osobistym niechęciom i nienawiściom, drugą bolączką jest przeludnienie wsi, trzecią powszechna nędza. Mówcom opozycyjnym odpowiedział sen. Roman z B. B., który w zakończeniu swego przemówienia podniósł z naciskiem, że obóz marsz. Piłsudskiego wybrał dobrą drogę, że idąc po niej, idziemy po linji właściwej i szybkiemi krokami zmierzamy do wielkości Polski.

Skolei Senat przyjął bez dyskusji budżet Ministerstwa Poczt oraz długów państwowych.

Cyniczne żądania neopogan niemieckich.

Berlin. (PAT). Wydawane przez zwolenników neopogaństwa czasopismo „Deutsche Volkeschoopfung" występuje z atakiem przeciw Stolicy Apostolskiej, wzywając rząd Rzeszy do zerwania rokowań w sprawie wykonania konkordatu, do wydalenia OO. Jezuitów i rozdziału Kościoła od państwa. Pismo oskarża Stolicę Apostolską o dążenie do restytucji monarchji habsburskiej nad Dunajem i przygotowywanie krucjaty przeciwko Rosji.

Nowe zajście z powstańcami w Mandżurji

Tokio. (PAT). Agencja Rengo donosi: W mieście Pinszau (w Mandżurji) powstańcy chińscy zamordowali szefa policji i 10 policjantów mandżurskich. Oprócz tego z pomocą policjantów, którzy przeszli na stronę powstańców uprowadzili szefa policji prowincji Feng-Tien i kilkunastu wyższych urzędników. — (Feng-Tien inaczej Szeng-King prowincja Mandżurji, w której znajduje się Mukden).

———ooo———

Lawina z Zawratu zaskoczyła wycieczkę

Zakopane. (PAT). W niedzielę 3 bm. grupa kilkunastu narciarzy, uczestników oficerskiego kursu, wracająca na Halę Gąsienicową ze Starego Zawratu została przez lawinę, jaka spadła z Zawratu, zniesiona do Zmarzłego Stawu. Na szczęście nikomu z wycieczki nic się nie stało. Uczestnicy za wyjątkiem jednego, któremu koledzy udzielili pomocy, wydobywać go ze śniegu, sami zdołali uwolnić się z opresji.

Bezrobobie poczyna lokalnie spadać.

Warszawa, 5. 3. (Telef.). Przedwiośnie przyniosło pierwszy odpływ fali bezrobocia. Dnia 2 bm. zarejestrowano w całym kraju — 516.293 bezrobotnych, co w porównaniu z poprzednim wykazem oznacza spadek liczby bezrobotnych o 1.183 osoby. Zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło w Warszawie i Łodzi, natomiast na Górnym Śląsku liczba ich podniosła się o 830 i wynosi 128.818.

O ułatwienia dla uzdrowisk.

Warszawa, 5. 3. (Telef.). W dn. 9 bm. zbierze się w Warszawie Komitet Wykonawczy Związku Uzdrowisk Polskich. Przedmiotem narad będzie kwestja obniżki taks kuracyjnych w uzdrowiskach, przywrócenie zniżek kolejowych oraz nowelizacja ustawy uzdrowiskowej.

——oo——

O czem piszą inni?..

Sprawa Rusi Przykarpackiej.

Przed miesiącem (10 lutego) przytoczyliśmy za „Przeglądem Katolickim“ sprawozdanie z zebrania „Związku Polskiej Myśli Państwowej“, odbytego w Warszawie. Omawiano na niem m. in. pomysł stworzenia wspólnej granicy Polski i Węgier, t. zn. oderwania Rusi Przykarpackiej od Czechosłowacji, a przyłączenia jej do Węgier. Pomysł ten rozwijał p. Schummer, „figura — pisaliśmy — nieznana nikomu“. I dorzuciliśmy parę uwag na temat „niebezpieczeństw“ tej agitacji dla pokoju. Nasza skromna notatka wywołała dwie długie odpowiedzi w miesięczniku konserwatywnym „Nasza Przyszłość“ (Nr. ze stycznia b. r.). Zapewnia więc p Schummer, że — Rusini chcą wrócić do Węgier, że cała sprawa (powrotu Rusi do Węgier) da się załatwić **w ramach traktatów pokojowych**, że

„odbyć się musi i powinna równie spokojnie, normalnie i bez krzyku, jak ostatnio odbyła się zmiana granic Rzeszy w Zagłębiu Saary. Czy kiedy przeprowadzano plebiscyt Saary, krzyczał kto, że podważa się traktat wersalski“?

P. Schummer — jak widać — nie wie, że traktat wersalski przewidywał powrót Saary do Rzeszy po pomyślnym dla Niemiec plebiscycie, gdy traktat trianoński takiego powrotu Rusi do Węgier nie przewiduje, skutkiem czego powrót ten nie mógłby się odbyć „bez krzyku“, a owszem byłby zarzewiem wojny europejskiej... Nadto p. Schummer oburza się na nas, że go „nie znamy“. Niestety, bijemy się w piersi. Nie znaliśmy dotąd p. Schummera. Ale, **czy może wymagać od nas, byśmy znali — miljony ludzi w Polsce?** Teraz jednak zaczynamy go lepiej znać. Mianowicie, kiedy kończąc odpowiedź pod adresem „Głosu Narodu“ pisze:

„Jeśli dotąd jestem mu nieznany, może niebawem pozna mnie lepiej“.

Teraz już „lepiej“ znamy p. Schummera.

Afera z „Korpusem Lechitów“.

„Wieczór Warszawski“ podaje ciekawe dane o organizacji rządowej młodzieży, „Korpus Lechitów“, której lokal warszawski został ostatnio opieczętowany... „Korpus Lechitów“ założyli przed rokiem p. Evert, senator B. B. i jego syn, Ludwik Evert, aby „zebrać“ młodzież antysemicko nastrojoną, ale rządową. Początkowo miał być „Korpus“ przybudówką do „Partji Pracy“, ale z czasem poddano go bezpośrednio sekretarjatowi generalnemu B. B. W ostatnich miesiącach przyszło do niesnasek. „Komendanci“ zaczęli się nawzajem wyrzucać z organizacji. Dołączyły się różnice zdań co do programu.

„W piątek wieczorem — pisze „Wieczór Warszawski“ — miało się odbyć zebranie „Korpusu Lechitów“ z odczytem na temat: „Ideologja Korpusu Lechitów w świetle bieżących zagadnień politycznych“. Do odczytu tego nie doszło, gdyż **na parę godzin przed jego terminem lokal Korpusu został opieczętowany.**

Dodać należy, że „Korpus Lechitów“ przez cały czas swego istnienia pozostał w żywych stosunkach z BB. i korzystał na zebraniu z lokalu rady grodzkiej B. B. W. R. Warszawa-Południe — mieszczącego się przy ul. Wiejskiej. „Korpus“ według opinji młodzieży akademickiej miał skupiać bardziej zrównoważone elementy wśród młodzieży jako przeciwwaga rozwichrzonego i zdradzającego różne skrajne tendencje polityczne „Legjonu Młodych“. Liczono się również z tem, że wchłonąć on może w swoje kadry te antysemickie elementy z pośród młodzieży, którym dawny O. N. R. z wielu względów nie dogadzał“.

Siedmioletni „psycholog“.

Żydowska „Chwila“ kreśli następujący obrazek z ulicy: — Pod domem stoi chłopak 7-letni, bada, gdzieby coś można było „skorzystać“. Nadciąga kondukt pogrzebowy. Idą ludzie smutni, zamyśleni i płaczący. Idzie za trumną kobieta płacząca; w ręku trzyma torebkę.

„Chłopiec — pisze reporter „Chwili“ — niespostrzeżenie wmieszał się w tłum postępujący za trumną i nagle zręcznie wywinął z rąk ocierającej łzy kobiety torebkę, poczem błyskawicznie rzucił się do ucieczki.

Siedmioletni psycholog ocenił, że tak głębokie wzruszenie jak to, które okazywała kobieta nie zdoła przejść do troski o marną torebkę. Miał swoje wyobrażanie o stopniowaniu wzruszeń widocznie tak dogmatyczne jak krytycy dramatyczni wierzący w ewolucję uczuć.

Omylił się. Kobieta okazała się przytomna. Nad wyraz przytomna. Łza w oku wyschła jak kropla na rozżarzonym blacie kuchennym, a z żałobnego orszaku wydobył się krzyk... prawdziwy, głośny oprysk1iwy krzyk: Złodziej! Złodziej!

Co zaszło dalej jest obojętne. Torebka wróciła do właścicielki.

Nieobojętne jest rosnące, olbrzymie **pokolenie dzieci ulicy, które z taką trzeźwością rozglądają się w życiu dnia dzisiejszego, gotowe do wyzyskania każdej słabości**, przyczajone, gotowe do skoku, do czynu, do tego, co się nazywa przestępstwem lub zbrodnią, do samozachowawczych i samounicestwiających decyzyj — w świecie, który wyszedł z formy“.

Rewolucja bez rewolucji.

„Nasz Przegląd“ pisząc o odczycie p. amb. Filipowicza zauważa:

„Do towarzystwa własnych ludzi, do peowiaków, do Legjonu Młodych i do buntoników pokroju Jędrzeja Moraczewskiego i innych w pysku bohaterów przemawiał były towarzysz marszałka Piłsudskiego. Miał w swoim towarzystwie cały komplet redakcyjny „Kurjera Porannego“ t. zn. wszystkich tych, którzy uważają, że nie należy lekceważyć frazesu radykalnego, że w dobie rosnącego kryzysu, gdy sfery miarodajne nie mogą zaopatrzyć wszystkich swoich zwolenników w odpowiednie stanowiska lub dać możności pracy, rodzi się nastrój niezadowolenia, chęć radykalnych zmian, stworzenia rewolucyjnych konsekwencyj bez rewolucji“.

„Książęce pogaństwo“.

W okresie plebiscytu w zagłębiu Saary zdawało się, że rząd III. Rzeszy wstrzyma falę neopogaństwa i poskromi antychrześcijańskie zapędy pewnych kół w partji narodowo-socjalistycznej. Tak się zdawało. Tak się jednak nie stało! Świadczą o tem nowe przykłady walki z katolicyzmem, jak: agitacja przeciw szkołom wyznaniowym Bawarji, która kard. Faulhabera skłoniła do publicznego protestu w kościele św. Michała w Monachjum — wydanie antychrześcijańskiego kalendarza dla chłopów — agitacja neopogańskich „rasistów“, przeciw której znów ostatnio protestują dwaj dostojnicy kościelni: kard. Schulte (Kolonja) i kard. Bertram (Wrocław). Na ciekawy wreszcie objaw z tejże dziedziny wskazuje p. R. d'Harcourt w „la Croix“; mianowicie na postępy neopoganizmu w kołach — arystokracji niemieckiej.

POGAŃSKI KALENDARZ DLA CHŁOPÓW. — W r. ub. oficjalna organizacja robotnicza, „Deutsche Arbeitsfront“, kierowana przez dr. Leya, wydała „kalendarz niemieckiego robotnika“. Odbity w liczbie 4 miljonów (!) egzemplarzy, miał on stanowić rodzaj „katechizmu“ dla niemieckiego świata pracy. W gruncie rzeczy był to katechizm pogaństwa.

W bieżącym roku znów oficjalna organizacja rolnicza wydała „kalendarz chłopski“, również w paru miljonach egzemplarzy. W duchu tejsamej ideologji... Kalendarz zmierza do wyeliminowania wszelkich reminiscencyj chrześcijaństwa z życia niemieckiej wsi. Zawiera nie tylko „dogmaty“ pogańskiego rasizmu. Nadto usiłuje wprowadzić na wieś cały świat wierzeń starych Germanów, z ich bogami i z ich herosami. W tym celu, w miejsce usuniętych świąt chrześcijańskich i oczywiście świętych katolickich, wprowadza „święta“ poświęcone pamięci tych pogańskich postaci mitycznych.

I tak np. w miejsce święta „Katedry św. Piotra“ wprowadza „święto tronu Donara“ (bożka germańskiego, zwanego także „Thor“, który podobnie, jak rzymski Jupiter, włada światem) — w miejsce Wniebowstąpienia wprowadza „święto młota Donara“ — w miejsce Bożego Narodzenia zaś „święto narodzenia światła Baldura i dziesięciu Jul“ — w miejsce Wielkiego Piątku przypominającego Mękę Pańską „wspomnienie 4.500 Sasów pomordowanych przez Karola Rzeźnika“ (t. j. Karola Wielkiego) „i 9 miljonów bohaterów wiary pogańskiej storturowanych lub spalonych żywcem“.

Przeciw temu kalendarzowi zwróciły się koła katolickie, a kilku Biskupów osobnemi odezwami przestrzegło wiernych przed tą publikacją.

„WIARA NORDYCKA“. — Na nowy objaw pogaństwa w Niemczech zwraca uwagę p. R. d'Harcourt w „la Croix“, w artykule zatytułowanym: „Książęce nowopogaństwo“. Dowiadujemy się z niego, że neopogaństwo robi postępy nie tylko w kołach intelektualnych dotkniętych manją „rasizmu“, ale nawet w kołach arystokracji i w rodzinach b. panujących domów. Francuski pisarz cytuje dwa przykłady!

Oto członek dynastji książęcej Lippe (małego księstewka koło Hannoweru), Fryderyk, wygłosił niedawno odczyt na temat różnicy między „duszą nordycką“, a „duchowością Azji Mniejszej“ (tak oficjalna nauka rasistowska nazywa chrześcijaństwo). Odczyt nie był ani rewelacyjny, ani głęboki, ale za to gwałtownie antychrześcijański. Książę Lippe twierdził, że „duchowość Azji Mniejszej“ określona Ewangelją, to — subtelności nacjonalistyczne i spekulacja dogmatyczna; duch zaś „nordycki“, to — samo życie, bujne i płodne w czyny.

Również i drugi odczyt na temat neopogaństwa pochodził od latorośli tego książęcego domu Lippe, — od księżnej Adelaidy Lippe. Przemawiała w tych dniach na olbrzymiem zgromadzeniu, urządzonem w Berlinie przez „Ruch nordyckiej wiary“.

Księżna Lippe zajęła się w swym odczycie stosunkiem chrześcijaństwa do kobiety. I dla niej chrześcijaństwo jest „duchem Azji Mniejszej“, Wschodu. Oskarża je zaś o utrzymywanie kobiety w „słabości“, „miękkości“ i „zmysłowości“. I jeszcze o to, że prawdziwe „blondynki nordyckie z oczami niebieskiemi“ oskarżał Kościół w średniowieczu o czary i jako czarownice palił na stosach. Przyszedł czas „zemsty“ (!) kobiet niemieckich na chrześcijaństwie za te „zbrodnie“. I czas wyzwolenia się z wszystkich dogmatów chrześcijaństwa. „Niemiec — mówiła księżna — nie zna Zbawiciela poza sobą samym.“

POGAŃSTWO ODNOWIONE. — To „książęce pogaństwo“ jest przerażającym objawem rozkładu z dwóch powodów.

Nawrót do kultu bogów germańskich zaznaczał się dotąd w kołach intelektualistów, wyzutych z chrześcijaństwa. Teraz jednak dowiadujemy się, że występuje i w t. zw. „towarzystwie“, a nawet w domach byłych panujących. Przed przewrotem hitlerowskim socjalizm podcinał systematycznie chrześcijańskie korzenie kultury w masach proletarjackich. Po przewrocie Hitlera tosamo robią intelektualiści i przedstawiciele rodów książęcych w dostępnych sobie sferach społecznych.

Szczególne wrażenie robi księżna Adelajda Lippe ze swojem oskarżaniem chrześcijaństwa, iż trzymał kobietę w „miękkości“ i „zmysłowości“, i ze swojem nawoływaniem kobiet do „zemsty“ za tę niewolę. Dostojnej przedstawicielce domu Lippe marzy się rola jakiejś współczesnej Brunhildy. Jest to ponure widowisko, które ta kobieta daje. Sztylet i trucizna, walka i mord, jak w historji „Nibelungów“ — oto, co wypełniało życie kobiety germańskiej, której typ księżna chce wznowić.

Ponure, ale i złowróżbne widowisko. Fala neopoganizmu w Niemczech płynie coraz wyżej i coraz szerzej. Kardynał Schulte święcił niedawno samolot dla niemieckich misjonarzy w połud. Afryce. — Idzie czas, że niemieccy misjonarze będą musieli wziąć się do nawracania autentycznych pogan, nie na czarnym lądzie, ale w swojej własnej ojczyźnie. **W. Z.**

Znowu wojna domowa w słonecznej Helladzie.

Bo republika nie oznacza tam demokracji, a kompromis nie sprowadza pojednania

O wydarzeniach, rozgrywających się w Grecji od 2 marca br. w dalszym ciągu **brak ścisłych wiadomości**. Coprawda zaskoczyły one opinję publiczną świata, ale nie można twierdzić, że zaskoczyły wszystkich.

Tak np. już w dniu 26 lutego przemknęła się przez dzienniki pozornie mało znacząca notatka którą w Nr. 57 „Głosu Narodu“ podaliśmy z Bukaresztu:

„Według wiadomości z Turcji zapowiedziano wysłanie do Tracji tureckiej 12 eszelonów wojska, zgodnie z planem reorganizacji sił tureckich w Tracji“.

Zatem **Angora** liczyła się już przed kilkunastu dniami z pewnemi niebezpieczeństwami i poczyniła kroki zapobiegawcze, w tej chwili dopiero jasne także dla Europy zachodniej, skoro od dwu dni wiemy, że

WŁAŚNIE W GRECKIEJ TRACJI ROZGORZAŁY WALKI

z powstańcami, zupełnie dotąd niepomyślne dla rządu Tsaldarisa.

Faktem jest również, że „powstańcy“ są także **panami położenia na wodzie**, opanowawszy flotę, a przy jej pomocy porty i wyspy, mając — jak się zdaje — główne kierownictwo na Krecie, jako siedzibie „ojca ojczyzny“ **E. Venizelosa**, tego niestrudzonego starca (ur. w 1861 r.), którego stanowczo nie można posądzać o to, iż działa wyłącznie z pobudek **osobistych**, dla zaspokojenia chorobliwej ambicji, jak o tem głoszą urzędowe źródła ateńskie.

Faktem jest dalej, że coprawda żyjący na uboczu niemniej jednak wpływowy ten bardzo nowoczesny i bardzo patrjotyczny Grek szukał oddawna **kompromisu ze zwalczanym rządem Tsaldarisa**, a przestrzegał jedynie przed dwoma niebezpieczeństwami. Widział je mianowicie: 1. w angażowaniu się Grecji w **sprawy pozabałkańskie** (współpraca z Małą Ententą), coby Grecję **podporządkowało** Turcji względnie Rumunji, oznaczając zerwanie z naturalnym sojusznikiem Grecji — Włochami i 2. w **projekcie przywrócenia monarchji.**

Ponieważ zaś, mimo sprzeciwu „kół patrjotycznej obrony“ (Venizelistów), grupujących część armji greckiej, **układ bałkański i ścisła współpraca z Małą Ententą** doszły do skutku i ponieważ rząd Tsaldarisa conajmniej **nie przeciwstawił się agitacji monarchistycznej**, przeto — dopiero teraz wychodzi to na jaw, że dzień **6 marca** br., jako druga rocznica zamachu stanu i trzydniowej dyktatury Venizelisty gen. **Plastirasa**, zapowiadał się bardzo burzliwie. Opozycja „patrjotyczna“ (zasadniczo antyturecka i antymonarchistyczna) przygotowywała na ten dzień wielkie manifestacje, zapowiadała nawet **przyjazd Venizelosa do Aten i jego** manifest do narodu. — Rząd wzmocnił wobec tego „ochronę“ kraju, zwłaszcza w Macedonji i Tracji. zaostrzył cenzurę, wydał rozliczne zakazy i to

PRAWDOPODOBNIE PRZYSPIESZYŁO WYBUCH

dojrzewający oddawna. Venizeliści nie szczędzili bowiem rządowi p. Tsaldarisa zarzutów, że jego polityka zarówno wewnętrzna, jak zewnętrzna, prowadzi na manowce, a represjo Turcji przeciw greckim duchownym, kupcom i rzemieślnikom (chociaż z tą właśnie Turcją świeżo zawarto entente cordiale), zuchwał zarządzenia małej **Albanji** przeciw jej greckiej mniejszości i takież zachowanie się **Bułgarji** dowodzą

JAK BARDZO UPADŁA POWAGA GRECJI NA BAŁKANACH,

o której wielkość od 1912 r. walczył Venizelos, osobiście przyjmując wszelkie dla niego niekorzystne zdarzenia losu, byle kraj **dźwignąć i przed dalszemi wstrząsami zabezpieczyć.**

Być może też, iż wpływ na obecne wypadki ma przebieg procesu zamachowców z dnia 6 czerwca 1933 r. na niewątpliwie zasłużonego dla kraju Venizelosa, który wówczas tylko cudem uniknął śmierci. Samochód, którym jechał ten niezmordowany starzec, został bowiem dosłownie podziurawiony 60 kulami... **funkcjonarjuszy policji ateńskiej** premjera Tsaldarisa. Pomimo dostarczonych dowodów, nie można było najpierw uzyskać wszczęcia śledztwa, a gdy je ostatecznie przeprowadzono i winnych na ławie oskarżonych posadzono, dotad wyroku nie wydano.

Wobec ścisłej cenzury. przerwania połączeń telegraf., informacje z terenu walki są zupełnie niedostateczne. Najlepiej w tych sprawach orjentująca się prasa angielska, oceniając w zasadzie zasługi Venizelosa, ujmuje problem grecki w ten sposób, że stosunki są tam bardzo **powikłane**, bo

REPUBLIKANIZM GRECJI NIE JEST IDENTYCZNY Z DEMOKRACJĄ,

a drugi moment istotny przy przysłowiowej **fides graeca**, kompromisy, niestety, nie regulują tam życia publicznego. Jeżeli się przeto potwierdzi, że **Venizelos**, który dotąd szukał porozumienia z rządem Tsaldarisa, teraz zgłosił swój akces do obozu powstańczego, mając oparcie we flocie i znacznej części armji lądowej (Tracja i Macedonia), to wypadki mogą nabrać znaczenia, które będzie równoznaczne z **obaleniem unii bałkańskiej**, a tem samem przekreśleniem tych koncepcyj regjonalnych, które od czasu min. Barthou wychodzą z Paryża.

W ten sposób zaś sprawa dotad wewnętrzna zmieniłaby swe oblicze, powodując następstwa, które w tej chwili trudno przewidzieć. **(fd)**

Nareszcie rozpocznie się ten proces.

Paryż, 5 marca. (PAT). Havas donosi z Aten, że wczoraj rano rozpoczął się **odraczany kilkakrotnie proces sprawców zamachu na Venizelosa**. Zdaniem dzienników, postępowanie **w tej sprawie będzie przyspieszone.**

Na ziemiach Rzplitej.

Jubileusz stanisławowskiej diecezji.

Grecko-katolicka Diecezja Stanisławowska obchodzi z końcem bieżącego miesiąca swój pięćdziesięcioletni jubileusz. Oto w dniu 26 marca 1885 r. Ojciec św. Leon XIII ogłosił utworzenie nowej diecezji, a w dniu 27 marca tegoż roku zamianował ordynarjuszem tej diecezji ks. Juljana Pełesza, dotychczasowego archidjakona lwowskiej kapituły. W ciągu lat 50-ciu Diecezja Stanisławowska miała czterech biskupów-ordynarjuszy: 1885—1891 ks. biskup Juljan Pełesz (późniejszy biskup przemyski), 1891—1899 ks. biskup Juljan Kuiłowski (późniejszy metropolita lwowski) 1899—1900 ks. biskup Andrzej Szeptycki (obecny metropolita lwowski), a od roku 1904 diecezją rządzi **ks. biskup Grzegorz Chomyszyn,** który w ubiegłym roku obchodził trzydziestolecie swych rządów.

Konferencja byłych premjerów.

W kołach politycznych krążą pogłoski, że w najbliższym czasie ma się zebrać w Warszawie dawno niezwoływana konferencja byłych premjerów. Ostatnio obradowała ona w roku 1933 i od tego czasu premjerowie nie zbierali się w Warszawie na obrady. Na najbliższej tej konferencji mają być omówione **sprawy nowej konstytucji, nowej ordynacji wyborczej oraz wytyczne polityki wewnętrznej.**

Orkan na Bałtyku.

Gwałtowna burza, jaka w ostatnich dniach **szalała na polskiem wybrzeżu morskiem,** najgroźniej srożyła się na **mierzei Helskiej** na odcinku pomiędzy **Chałupami a Kuźnicą,** gdzie wydmy podmyte podczas burzy w dniu 17 lutego br. uległy **dalszemu zniszczeniu.**

Na razie ustalić trudno szkody, gdyż wzburzone fale **zalewają plażę i dochodzą do wydm.** Pod kąpieliskiem „Jurata“ potworzyły się głębokie wyrwy. Najmniej ucierpiał sam koniec półwyspu. Nasilenie wichury znacznie zmalało. Na horyzoncie widać już płynące większe statki pomimo, że morze jest jeszcze dość poważnie wzburzone a u brzegów fala dochodzi do **dwumetrowej** wysokości.

Warunki śnieżne w górach.

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa i Państwowy Instytut Meteorologiczny komunikują nam, że w ostatnim tygodniu **warunki śnieżne** w górach nie uległy **większym zmianom.** — W ostatnich dniach zanotowano w górach opad śnieżny, który dał cienką warstwę puchu świeżego. Prawie wszędzie **utrzymują się nadal warunki wiosenne.** W dolinach śniegu niema wcale, lub bardzo niewiele. W związku z tem podejścia są uciążliwe, kombinowane, a miejscami piesze. W górach **pokrywa śnieżna jest wciąż dostatecznie gruba.** Śnieg jednak jest mokry, wilgotny, miejscami ziarnisty, a na szczytach i grzbietach leży szreń. Na pierwsze miejsce wysuwają się Tatry, Czarnohora oraz Beskid Wyspoki. Przypuszczalnie w najbliższym okresie nie będzie zmian atmosferycznych. Temperatura waha się około 0 stop. **Zachmurzenia** silne. Drobne przelotne opady.

Żądania księżnej Lubomirskiej odrzucone.

Kilka dni temu, pojawiła się wiadomość, że Marja księżna Lubomirska domaga się **od wykonawców testamentu ś. p. Jakóba hr. Potockiego,** aby spis inwentarza odbywał się przy jej udziale oraz, aby wykonawcy testamentu składali jej sprawozdanie z dokonywanych czynności, oraz rachunki z sum wydatkowanych. W odpowiedzi na to wykonawcy testamentu **Br. Czurek i K. Moszyński** wystosowali do niej pismo, w którem oświadczyli, że legatarjuszem testamentu jest tylko Fundacja. Wobec tego **księżna Lubomirska nie ma żadnych praw do tego mienia,** jako dalsza krewna z linji bocznej.

Bandyci ujęci natychmiast po napadzie

We wsi Ignaców, pow. iłżeckiego, 5 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów wtargnęło do mieszkania W. Lenarta. Bandyci po splądrowaniu mieszkania zrabowali 400 zł. gotówką, poczem w okrutny sposób pobili kolbami karabinów Lenarta i jego żonę Annę, **która w godzinę później zmarła.** Pobity przez bandytów Lenart utracił przytomność **i dogorywa w szpitalu.** W między czasie na krzyk napadniętych Lenartów nadbiegli sąsiedzi, do których **uciekający bandyci dali kilka strzałów karabinowych,** nikogo na szczęście nie raniąc. W czasie zarządzonej obławy policyjnej, wszystkich bandytów ujęto i aresztowano.

Miljonowa afera fałszerstw wekslowych w Bydgoszczy.

Na skutek skargi wniesionej przez kilka poważnych firm włókienniczych w Polsce do bydgoskiej prokuratury, policja wpadła na trop olbrzymiej afery fałszerstw i nadużyć wekslowych, dokonywanych **przez szajkę żydowskich aferzystów i sięgających sumy ponad miljon złotych.** Szajka oszustów już od dłuższego czasu grasowała na terenie Polski. Działalność oszukańczej szajki polegała na tem, że tworzyli oni **fikcyjne spółki handlowe** oraz fałszowali weksle poważnych firm eksportowych zagranicznych, pokrywając tem poczynione zakupy. Oszustwa dokonywane były bardzo precyzyjnie, gdyż **oszuści fałszowane przez siebie weksle początkowo wykupowali,** wzbudzając tem samem większe zaufanie. Aresztowanych zostało dotąd sześć **osób z Bydgoszczy, Gdańska, Warszawy i Łodzi.** Aresztowani odsiadywali już **zagranicą** kary więzienne za oszustwa i poszukiwani byli ostatnio przez policję zagraniczną. — W związku z aferą opieczętowała policja **firmę „Welpol“** w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 46, której właścicielem jest **żyd Aron Berenbaum.** Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu śledczem przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy do dyspozycji sędziego śledczego.

Tomasz G. Massaryk.

1850—1935.

W dniu dzisiejszym święci Republika czesko-słowacka dzień imienin Prezydenta Massaryka i 85-lecie jego urodzin. Dzień 7 marca jest co roku świętem prawdziwie narodowem Czechosłowacji. Naród czeskosłowacki bowiem czci Prezydenta Massaryka, jako tego męża stanu, który przez swoją mądrą i zapobiegliwą akcję przed wojną i w czasie wojny rzucił trwało podwaliny pod niepodległość narodu i suwerenność państwową.

Imię Massaryka jest jednak także własnością Europy. Prawnik i socjolog, prof. Massaryk, wzbogacił myśl i naukę europejską o ważne zdobycze. Niezmiernie cenne mi szczególnie dziś są jego prace poświęcone socjalizmowi, w którym zwalczał przedewszystkiem materjalistyczne podłoże.

W stosunku Polski do Czechosłowacji za szły ostatnio niepomyślne zmiany. Są one szkodliwe dla obydwu państw. Bezpośredniość sąsiedztwa i tożsamość niemieckiego niebezpieczeństwa skłaniać je winna do ściślej współpracy. W tym kierunku też idą osobiste poglądy prof. Massaryka. Wszyscy ludzie pokoju w Polsce składają Prezydentowi Massarykowi życzenia, by dwa słowiańskie państwa weszły na drogę porozumienia, a z czasem i współdziałania.

—oo—

POS. TARASZKIEWICZ NA MIEJSCU POLAKIEWICZA.

Wobec **złożenia mandatu pos. przez Polakiewicza,** na miejsce jego wejdzie z listy BB. z okręgu łowickiego nowy **poseł p. W. Taraszkiewicz,** z zawodu urzędnik kolejowy.

—oo—

NOWI PORUCZNICY. Dziennik personalny M. S. Wojsk., z dn. 4-go marca podaje **kilkadziesiąt mianowań podporuczników na poruczników z odznaczeniem, kilkaset zaś podporuczników na poruczników** zarówno w korpusie oficerów piechoty, jak w kawalerji, artylerji, inż. i sap. łączności, żandarmerji i marynarki wojennej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK LOTNIKA SZYBOWCOWEGO. Podczas ćwiczebnych lotów szybowcowych na terenie lotniska szybowcowego **w Kulikowie pod Krzemieńcem** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kierownik oddziału przemysłowego w wołyńskim urzędzie wojewódzkim **inż. Nowacki.** Po wzniesieniu się na wysokość około **150 mtr.** wskutek nagłego silnego prądu wiatru **spadł na ziemię,** doznając ciężkich obrażeń oraz **złamania nogi.**

STRZAŁ NA WIWAT ZRANIŁ CIĘŻKO OJCA PANNY MŁODEJ. We wsi **Strzyszów Stary,** pow. miechowskiego odbywała się uczta weselna w domu J. Stawiarskiego. W czasie wyjazdu do kościoła jeden z drużbów **strzelił na wiwat,** przyczem kula zraniła ojca panny młodej, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Miechowie.

Z całego świata.

Zwołanie konsystorza tajnego i publicznego.

Ojciec św. ustalił, że **w dniu 1 kwietnia rb.** odbędzie się konsystorz tajny w sprawie kanonizacji błog. Jana Fishera i błog. Tomasza More'a. Jednocześnie papież wyznaczył datę **4 kwietnia** na odbycie konsystorza publicznego. Konsystorz półotwarty, na którym zasięgnie opinji episkopatu, odbędzie się w dniu ustalonym na konsystorzu tajnym. Uroczysta kanonizacja nastąpi prawdopodobnie w dniu 19 maja r. b. (KAP.)

Partja narodowo-socjalistyczna ma otrzymać organizację i charakter zakonu

Niedawno pod przewodnictwem ministra Rzeszy Rudolfa Hessa odbyła się konferencja najwyższych kierowników partji narodowo-socjalistycznej, połączona z konferencją kierowników okręgowych stronnictwa, tak zw. Gauleiter. Obok Hitlera wzięli w niej udział Goebbels, Darre, Rosenberg, Ley, generał Epp; major Buch i wszyscy szefowie resortów „Brunatnego Domu“ w Monachjum. Przedmiotem obrad konferencji było omówienie zadań partji w roku bieżącym, **kwestja „czystki“ partyjnej, która ma sięgnąć aż do najniższych lokalnych komórek stronnictwa** i wreszcie sprawa nadania partji organizacyjnej struktury zakonu. Zapalonym rzecznikiem tej ostatniej koncepcji jest, jak wiadomo, **Alfred Rosenberg,** główny specjalista w zakresie kulturalnych zadań hitleryzmu. Właściwe przekształcenie partji na zakon, który podlegałby własnemu senatowi, ma być dokonane dopiero późną jesienią. Dla posiedzeń owego senatu zakonnego przygotowano już specjalną salę w „Brunatnym Domu“ w Monachjum. (KAP.)

Okólnik francuskiego ministra sprawiedliwości w sprawie pornografji.

Francuski minister sprawiedliwości **Pernot** wydał okólnik, który porusza jedną z najbardziej aktualnych bolączek dzisiejszego życia we Francji, mianowicie sprawę pornografji, niemoralnych widowisk teatralnych, filmów, książek i t. p. Nie jest to pierwsza odezwa tego rodzaju ministra Pernot'a, znanego ze swych przekonań katolickich, który **już w roku 1930 zwrócił uwagę społeczeństwa francuskiego na niebezpieczeństwo,** zagrażające moralności chrześcijańskiej ze strony systematycznie uprawianej przez elementy radykalne i wolnomyślicielskie propagandy. Prasa katolicka we Francji wyraża nadzieję, że okólnik ministra sprawiedliwości nie pozostanie tym razem bez echa i że wywoła pożądane skutki. (KAP.)

Rozbudowa wojskowego lotnictwa w Anglji.

Z Londynu donoszą: Ogłoszone wydatki, przewidywane w nowym budżecie na lotnictwo wojskowe wynoszą w sumie ogólnej **23.851.000 funtów szterlingów** czyli są większe o **3.685.500** od wydatków uchwalonych w 1934. W uzasadnieniu do powyższych wydatków, minister lotnictwa lord Londonderry zapowiada **budowę 11 nowych eskadr** dla korpusu obrony Wielkiej Brytanji oraz budowy **19 jednostek dla lotnictwa morskiego.**

Zamordowanie księdza katolickiego w Niemczech.

Policja kryminalna z Kolonji wykryła w pobliżu miejscowości Geistingen straszną zbrodnię. Znaleziono zamordowanego we własnym mieszkaniu **59-letniego proboszcza katolickiego Stanisława Friedrichsa i jego 64-letnią siostrę.** Według dotychczasowego **dochodzenia, morderstwa** dokonać musiano już przed **kilku dniami.** Zbrodniarz, opuszczając mieszkanie **zamordowanych,** pozostawił na drzwiach **kartkę z napisem,** że jego ofiary opuściły **mieszkanie, udając** się w dalszą podróż.

Ex-kajzer w kłopotach finansowych.

Kłopoty finansowe excesarza **Wilhelma rosną** coraz bardziej; utrzymanie dworu **w Doorn** pochłania znaczne sumy. Wilhelm **posiada** wprawdzie wielki majątek w Niemczech, **lecz wobec wprowadzenia zakazu wywozu dewiz zagranicę nie może otrzymywać pieniędzy z Niemiec.** Dr. Schacht wzbrania się, pomimo wielokrotnych i usilnych starań osób z otoczenia b. cesarza, dostarczyć do Doorn większych sum. Wobec tak ciężkiej sytuacji zdecydował **się** Wilhelm na krok radykalny: aby zmniejszyć wydatki, **obciął pensje służpy i całego personelu dworskiego o 20 proc.** Rząd Rzeszy zaproponował coprawda Wilhelmowi, iż **może mu dać do dyspozycji pewne ilości towarów,** któreby się dały i spieniężyć w Holandji. **Ale tu nowa** przeszkoda: rząd holenderski, do którego zwrócił się ex-cesarz z zapytaniem, jak przyjmie tego rodzaju tranzakcję, **odmówił pozwolenia na** jakiekolwiek **podwyższenie niemieckiego kontyngentu importowego.** I ta nadzieja zawiodła ex-cesarza, który ma nielada trudne zadanie do rozwiązania.

Jak leczono dawniej zeza



W Berlinie urządzono wystawę lekarską, która ma na celu zobrazowanie rozwoju medycyny w ciągu wieków. Okularami, które widzimy na ilustracji, leczono w średniowiekach zeza.

POWÓDŹ WE FRANCJI. Z Bordeaux donoszą o wylewie rzek w tym rejonie, wskutek czego **większość dróg znajduje się pod wodą.** Stan wody **w Garonnie** również stale się podnosi. Oddziały ratownicze zaopatrują ludność zalanych miejscowości w artykuły spożywcze.

KATASTROFY NA PORZĄDKU DZIENNYM. Na lotnisku w Chartres we Francji zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Pilot jednego z tych aparatów odniósł ciężkie rany. — Pod Nowosybirskiem zderzył się **pociąg z autobusem. 5 osób zostało zabitych i 5 odniosło ciężkie rany.**

—ooo—

Wpływ masonerji na parlamentaryzm francuski.

W Pałacu Burbońskim pod nazwą **„Związek** obrony laicyzmu“ mieści się **regularna loża masońska, licząca 220 członków.** Wiele sprawozdań o rezolucjach konwentów wolnomularskich tej loży dowodzi, że masoni **uważają** parlamentaryzm francuski, którego bardziej **na** lewo zorjentowane grupy są całkowicie **w ich** rękach, za skuteczne narzędzie realizacji swego programu. Np. uchwała konwentu **masońskiego z 1928 r.** mówi: **„Jeżeli dany brat zostanie** wybrany, ma on naturalny obowiązek pamiętać, że jest wolnomularzem i że musi postępować, jak wolnomularz“. Uchwała konwentu z roku 1929 brzmi jeszcze wyraźniej: **„Jeżeli wolnomularz zostaje przyjęty do loży, wówczas składa przysięgę. Jeżeli zostaje deputowanym, to jest odpowiedzialny nietylko wobec swoich wyborców, ale również wobec nas“.** A że poslowie-masoni więcej troszczą się o odpowiedzialność wobec swoich wolnomularskich przełożonych niż o odpowiedzialność wobec wyborców, to przyznał bez ogródek w 1927 roku mason Gaston Vidal, który sam był deputowanym radykalnym. Gdy w 1930 roku niektórzy z deputowanych masońskich głosowali za projektem ustawy, który zezwalał na otwarcie nowicjatów zgromadzeń misyjnych we Francji, nieposłusznym braciom powiedziano wyraźnie, że muszą zdecydować się albo na stronę wyborców, albo na stronę masonerji. (KAP.)

—ooo—

Ruch wydawniczy

„PROSTO Z MOSTU“. Ukazał się już 9 numer tego tygodnika literacko-artystycznego doskonale redagowanego przez znanego krytyka literackiego St. Piaseckiego. — Numer powyższy zawiera 10 stron dużego formatu i oprócz licznych artykułów zamieszcza różnego rodzaju recenzje, kroniki i t. d.

„MORZE“. W barwnej szacie zewnętrznej ukazał się tegoroczny Nr. 3 miesięcznika „Morze“, organu Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Numer przedstawia się ciekawie, obejmuje szereg interesujących, fachowo napisanych artykułów, dotyczących komunikacji morskiej i handlu morskiego oraz wiele barwnych feljetonów. Na uwagę zasługuje dział „Sprawy kolonjalne“ wraz z „Przeglądem kolonjalnym“ oraz rubryka szczegółowa z „Życia Polonji zamorskiej“. W dziale „Z życia marynarki wojennej“ znajdujemy daty statystyczne, dotyczące mocarstw morskich. Obszerną jest również kronika. Numer ilustrowany jest bardzo bogato zdjęciami z Polski i zagranicy. — Adres Administracji: Warszawa, Widok 10.

Sport.

Szczegóły sukcesu Marusarza na mistrzostwach Anglji.

Jak podaliśmy, Stanisław Marusarz odniósł duży sukces na mistrzostwach Anglji w kombinacji alpejskiej. Bieg zjazdowy zgromadził wielu zawodników z Anglji, Szwajcarji, i Niemiec, a pozatem z Polski przyjechali Bronisław Czech i Stanisław Marusarz. Polacy, jak już podaliśmy, odnieśli sensacyjny sukces zajmując **dwa pierwsze miejsca w biegu.** Pierwszym był Stanisław Marusarz w czasie 3:28.6 a drugim Bronisław Czech w czasie 3:57. Dopiero na trzeciem miejscu uplasował się najlepszy zjazdowiec angielski Riddel, czwarte miejsce zajął Niemiec Kraisy, późniejszy zwycięzca kombinacji przed Węgrem Szapary.

Sukces ten był sensacją dnia i wywołał duży rozgłos.

W niedzielę w slalomie Polacy zajęli **znacznie gorsze miejsca,** głównie wskutek **braku rutyny.** Spowodowało to **zepchnięcie Marusarza na 10 miejsce** w slalomie i spowodowało zajęcie dopiero 4-go miejsca w kombinacji. Bronisław Czech nie miał również szczęścia. Kombinację wygrał zwycięzca slalomu **Niemiec Kraisy** z notą 92.89, drugie miejsce zajął **Brunner** (Szwajcarja) 87.13, trzecim był **Anglik Riddel** — 85,97, czwartym jak już zaznaczyliśmy, **Stanisław Marusarz** 85.79.

W klasyfikacji drużynowej **Polska zajęła również czwarte miejsce za Niemcami, Szwajcarją i Anglją.**

CRACOVIA MISTRZEM KRAKOWA W SIATKÓWCE.

Zimowe mistrzostwa Krakowa w siatkówce panów o puhar PZGS zdobyła Cracovia przedYMCA i Wawelem. Cracovia zatem będzie reprezentować okręg krakowski na mistrzostwach Polski, które się odbędą w Krakowie w dniu 9 i 10 marca.

SENSACYJNA KLĘSKA ARSENAL.

Na zawodach o puhar Anglji **Arsenal,** jedna z najlepszych drużyn piłkarskich w Anglji i na kontynencie, **przegrała niespodziewanie z drużyną Sheffield Wednesday 1:2.** Porażka ta spowodowała wyeliminowanie drużyny Arsenal z dalszych rozgrywek. W Anglji wynik ten jest uważany za **największą sensację dnia,** wywołał on też wiele komentarzy.

WYŚCIG KAJAKOWY NA DYSTANSIE 250 KLM.

W Wilnie projektują zorganizowanie wielkiego ogólnopolskiego wyścigu kajakowego na trasie Ignalino-Wilno. **Trasa ta wynosi 200 km.** Wyścig ten rozpocząłby się dnia 7 lipca br.

Wojsko w walce z okrucieństwem lynczu.



W związku z rozruchami, jakie wydarzyły się w miejscowości Rathville w stanie północnej Ameryki Tennesee, gwardja narodowa urządziła na ulicach miasta barykady. Powodem rozruchów była sprawa sądowa pewnego murzyna, którego tłum chciał zlynczować.

Złoto na terenach polskich kolonistów w Brazylji.

Inżynier Glycon de Paiva Teixeira, szef ekspedycji Urzędu Popierania Produkcji Minerałów, który badał ostatnio w Brazylji okolice Gurucy, złożył następujące sprawozdanie:

Ekspedycja zbadała okolice nad górną częścią rzeki Gurupy-Mirim, poboczną rzeki Gurupy, odkrywając tam **żyłę złota wielkości 14 m. ciągnącą się na 45 kilometrów.** Dotychczas miesięczna produkcja wykopanego złota wynosi zaledwie 3 do 5 kilo. Żyła złota znajduje się w głębokości 80 do 100 m.

Największe kawałki złota znaleźli w r. 1924 poszukiwacze złota Lucas Soares i Dulcidio Ribeiro; pierwszy **znalazł okaz wagi 710 gr.,** drugi zaś jeszcze większy, bo **okaz ważący 814 gr.** Żyły złota w górnej części rzeki Gurupy znajdują się na terenach nieuprawnych.

Na rzece Tromahy nad wybrzeżem morskiem już od roku 1932 **czynnych jest 27 kopalń złota.** Ekspedycja oblicza, że 1000 poszukiwaczy złota, którzy tam przeprowadzają poszukiwania za cennym kruszcem, wydobywa miesięcznie około 10 kilo złota.

Największy okaz złota wydobył poszukiwacz Theophilo Peixoto; okaz ten ważył 1.650 gr. Ten sam poszukiwacz znalazł później nowy kawałek złota wagi 920 gr., a w 1933 r. znalazł okaz wagi 430 gr.

Równocześnie dziennik polski „Lud“ donosi z Kurytyby o odkryciu znacznych żył złota na kolonjach **Rio Verde, Thomas Coelho, Orleans i pobliskich.** W kopalniach na Rio Verde zajętych jest blisko 800 ludzi. Analiza wartości kruszcu wykazała, jak twierdzą rzeczoznawcy, 6 proc. złota, gdy np. w kopalniach złota w stanie Minas jest tylko 2 procent.

Powyższe wiadomości potwierdzają także liczne wypadki wykupu terenów od kolonistów przez Kompanje Górnicze.

W Thomas Coelho np. jedna z Kompanij Kopalń Złota **wykupiła od kolonisty polskiego p. T. tereny, płacąc 45.000 milrejsów** (jeden milrejs = 2.20 zł.) za 13 akrów ziemi; na terenach tych, w głębi znajdują się bogate żyły złota. Kolonista, rzecz jasna, chętnie sprzedał swoje ziemie po tak dobrej cenie i za otrzymaną sumę nabył sobie spory szmat ziemi w miejscowości Sao Miguel pod Irati.

Inny kolonista polski p. G. **otrzymał za 12 akrów 24.000 milrejsów;** ponadto jeszcze czteru kolonistów sprzedało swe ziemie po dobrej cenie Kompanjom Górniczym. Niektórzy koloniści sprzedali swe tereny Kompanji Kopalń Złota z tem zastrzeżeniem, że pozostaną na swych ziemiach i będą gospodarować jeszcze kilka lat, a Kompanja nabywa tylko prawo przeprowadzenia badań i eksploatacji cennego kruszcu.

Kino.

Z kin krakowskich.

ŚWIT I UCIECHA. „Niedokończona symfonja“. Reżyser Willy Forst, twórca doskonałego filmu „Maskarada“, skomponował znów piękny obraz, osnuty na tle życia Franciszka Schuberta i przepojony jego muzyką. Film ilustruje nam dzieje powstania słynnej „Niedokończonej symfonji H-moll“, której partytury cztery ostatnie karty Schubert zniszczył pod wpływem zawiedzionej miłości. Postać Schuberta odtwarza bardzo dobrze artysta wiedeński Hans Jaray, a partnerką jego jest Marta Eggerth, znana z filmów śpiewaka J. Kiepury. Najpiękniejszą jednak ozdobą tego obrazu są niezapomniane i żywe melodje Schuberta w doskonałem wykonaniu Wiedeńskiej Orkiestry Filharmonicznej i Wiedeńskiego Chóru Chłopięcego, który znamy już z występu na estradzie w ub. r. w Krakowie. Podkreślić wreszcie trzeba, że film ten należy do rzędu tych nielicznych produktów filmowych, które wytwarzają niezwykły nastrój w duszach widzów i słuchaczy. Ze względu zatem na wysoki poziom artystyczny i przepiękną muzykę „Niedokończona symfonja H-moll“ jest specjalnie polecona dla starszej młodzieży.

WANDA. „Sprzedany głos“. Wiedeńskiego śpiewaka estradowego Józefa Schmidta znamy już z dwóch filmów reżysera R. Oswalda, który przed dwoma latami „odkrył“ śpiewaka i uczynił z niego „gwiazdora“ filmowego. Najnowszy film ze Schmidtem inscenizował reż. Max Neufeld, twórca „Csibi“. W oryginale film ten nosi tytuł: „Ein Stern fällt vom Himmel“. Treścią obrazu są ciekawie i z humorem przeprowadzone, dzieje życia młodego ucznia konserwatorjum, który obdarzony jest pięknym głosem. Niestety, niepozorny wygląd jego stwarza dlań przeszkodę do zrobienia karjery śpiewaczej. W końcu jednak młody, a nieznany adept sztuki śpiewaczej, staje się sławnym. — Oczywiście dużą w tem rolę odgrywa spryt pewnej młodej dziewczyny, zakochanej „po uszy“ w śpiewaku. Podobnie jak w poprzednim filmie Schmidta „Pieśń zdobywa świat“, tak i w „Sprzedanym głosie“ dostosowano scenarjusz do zewnętrznych warunków śpiewaka, obdarzonego przyjemnym i „fonogenicznym“ głosem. Akcję przepleciono bogato pieśniami, których muzykę skomponował Hans May.

Radjo.

NOWOCZESNA ALCHEMJA. Dr. Jerzy Baumgarten, który zabierze głos przed mikrofonem warszawskim 6 marca o godzinie 17.50 mówić będzie o książce prof. Kendala pt. „Nowoczesna alchemja“. Profesor Kendal wychodząc z założenia, że każdy inteligentny człowiek odczuwa potrzebę śledzenia za najnowszemi zdobyczami nauki, daje w swej książce obraz chemji dzisiejszej i przedstawia poważne badania naukowe, w sposób możliwie łatwy, nie wymagający fachowego przygotowania czytelnika. Tem samem ujęcie przedmiotu w książce „Nowoczesna alchemja“ jest dość niecodzienne. Autor nie występuje w roli pedagoga, lecz w roli jasnego i życzliwego popularyzatora trudnych zagadnień chemicznych.

„W PRATERZE ZNÓW KWITNĄ DRZEWA“. „Wesołe miasteczko“ — wiedeński Prater znany jest w całym świecie ze swego nastroju, humoru i swobody. Tam przeżywają chwile dobrego humoru nietylko cudzoziemcy przybywający na krótko, ale nawet stali mieszkańcy śpieszący w gwar i śmiech Prateru na kufel piwa. A gdy w Praterze na wiosnę zakwitną drzewa jest tam najweselej i najpogodniej. Będą się o tem mogli słuchacze przekonać w dniu 7-go marca o godzinie 15.45 słuchając audycji muzycznej w wykonaniu orkiestry kameralnej oraz p. C. Nadi, która odśpiewa kilka wiedeńskich piosenek.

„WŚRÓD NAJPIĘKNIEJSZYCH KONI W POLSCE“. W czwartek dnia 7 marca o godzinie 17.00 usłyszą radjosłuchacze interesujący reportaż w redakcji Dr. M. Stępowskiego z Państwowych Stadnin w Janowcu Podlaskim. Hodowla koni w Polsce prowadzona niezwykle starannie postawiona została na wysokim poziomie czem możemy się szczycić nietylko u nas w kraju, ale również przed obliczem zagranicy.

—oo—

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 7 marca 1935.

Kraków, (293.5 m.) G.: 6.30 Transm. z Warszawy; 7.45 Program na dz. bież. oraz wskazówki praktyczne; 8.00 Transm. z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transm. z Warszawy; 15.45 Koncert; 16.30 Transmisja z Warszawy; 16.45 Płyty; 17.00 Transm. z Warszawy; 18.30 „Skrzynka poczt.“; 18.40 Wiadom. bież.; 18.45 Piosenki z operetek wiedeńskich; 19.07 Program na dz. nast.; 19.15 Odczyt: „Uroczystości ślubne w Mandżurji“; g. 19.25 Lokalne wiadom. sport.; 19.30 Transm. z Warszawy; 19.35 Piosenki; 19.50 Transm. z Warszawy i Katowic; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transm. z Warszawy.

Lwów, (377.4 m.) G.: 18.30 „Listy i programy“; 18.40 Życie art. i kultur.; 19.15 Poezja awangardy.

Warszawa, (1339.3 m.) G.: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dz. bież.; 7.50 Wskazówki praktyczne; 8.00 Audycja dla szkół; g. 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadom. meteorol.; 12.05 Program dla dzieci; 12.30 Poranek szkolny; 13.00 Chwilka dla kobiet; g. 13.05 Dziennik południ.; 13.45 „Z rynku pracy“; 13.50 Wiadom. o eksporcie polsk.; 13.55 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert z Krakowa; 16.30 Pogadanka w jęz. franc.; 16.45 Płyty; 17.00 „Wśród najpiękniejszych koni w Polsce“; 17.15 Koncert; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Pieśni; 18.15 Szkic literacki; 18.30 Skrzynka poczt.; 18.40 Życie artyst. i kultur. stolicy; 18.45 Audycja wschodnia; 19.07 Program na dz. nast.; 19.15 Nowiny leśne; 19.25 Wiadom. sport.; g. 19.35 Płyty; 19.50 Feljeton aktualny; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wiecz.; 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“; 21.00 Teatr wyobraźni z Katowic; 21.45 Płyty; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 W 150-lecie urodzin Karola Kurpińskiego. Koncert; 23.00 Wiadom. meteorol.; 23.05 Muzyka tan.; 23.30 Rozmowa z angielskimi słuchaczami.

Katowice, (395.8 m.) G.: 14.00 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Karlikowa poczta; 19.15 Poradnik turystyczno-sportowy; 21.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko: „Goście na kopalni“.

Co słychać w Krakowie.

Środa 6: Popielec. Kolety p. Perpetuy m. Wschód słońca 6.14, zachód 17.27. Długość dnia 11 godzin i 13 min.

Czwartek 7: Tomasza z Akw. w. d. K., Teofila b. m. Wschód słońca 6.12, zachód 17.29. Długość dnia 11 godzin i 17 min.

—oo—

BRYGIDA HELM, znana artystka filmowa, przybyła wczoraj do Krakowa na zaproszenie Syndykatu Dziennikarzy. Na dworcu powitał ją prezes dr. Flach. Następnie artystka zwiedziła zabytki miasta, a wieczorem przybyła na redutę prasy.

KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ komunikuje, iż z okazji uroczystości ku uczczeniu 85-tych urodzin Prezydenta Republiki Czechosłowackiej T. G. Masaryka dnia 7 marca rb. nie urzęduje. W dniu tym od godz. 12-tej do 14-tej konsul dr. Maixner przyjmuje osobiście.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.20, śmietana 1—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg. 0.80—0.90, masło deser. 2.80—3.20, zwyczajne 2.60—2.80, jaja świeże sztuka 0.06—0.07, jabłka kraj. kg. 0.60—1.20, buraki ćwikł. 0.08—0.10, cebula 0.20—0.25, marchew 0.16—0.20, pietruszka 0.25—0.30, seler 0.30—0.35, włoszczyzna 0.24—0.25, ziemniaki 0.08—0.10, gęś żywa sztuka 3.50—6, bita 3.50—5.50, indyk i indyczka 6—13, kaczka żywa 3—4.50, bita 2.50—4, kura żywa 2.50—4, bita 2.50—3.50.

NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ spędzono w ub. tygodniu 1367 zwierząt i płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 36 do 62 gr; woły 42 do 58 gr; krowy od 32 do 58 gr; jałówki od 34 do 63 gr; cielęta od 43 do 85 gr; nierogacizna od 55 do 75 gr; bitej wagi nierogacizna od 70 gr do zł. 1.05. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1313 sztuk, na konsumcję innych gmin 54.

WIATR PRZYCZYNĄ WYPADKU. — W poniedziałek o godzinie 23.10, Kaleta Piotr, lat 35 zam. przy ul. Wielopole 6, szofer autodorożki, Nr. 6740, jadąc ul. Topolową wjechał do rowu wykopanego przez robotników wodociągów miejskich, wskutek czego taksówka została lekko uszkodzona. Szofer Kaleta i pasażerowie auto-dorożki wyszli bez żadnych obrażeń. Przyczyną wypadku było zgaszenie przez wiatr lampy bezpieczeństwa. Wezwana Straż pożarna wydobyła dorożkę z rowu.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Onegdaj usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny w bramie domu przy ul. Staromiejskiej 1. Horowitz Jan, zam. w Krakowie przy ul. Podbrzezie 6. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Horowitza do szpitala św. Łazarza.

ZGINĘŁO CENNE FUTRO. Miarczyński Zygmunt, zam. w Krakowie przy ul. Zacisze 6, zgłosił organom PP., że dnia 4 bm. między godziną 7—8 nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętego przedpokoju futro męskie wart. około 500 zł.

ZABRAŁ DWIE ŁODZIE RYBACKIE. Schefler Witold, zam. w Rynku Dębnickim L. 2, zgłosił, że dnia 2 marca br. skradziono mu dwie łodzie rybackie, które były uwiązane na prawym brzegu Wisły obok ul. Tynieckiej.

PIJANY UDAWAŁ WARJATA. W poniedziałek o godzinie 17.30, wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Kościuszki, do Józefa Marko, który będąc w stanie nietrzeźwym położył się na jezdnię ul. Kościuszki, krzyczał i symulował umysłowo chorego. Lekarz Pogotawia Ratunkowego przewiózł Józefa Marko na II komisarjat PP., gdzie osadzono go w areszcie śledczym a po wytrzeźwieniu zwolniono.

ZŁOTE ZEGARKI, PIERŚCIONKI ITD. CZEKAJĄ NA WŁAŚCICIELI. W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24. znajduje się większa ilość różnych złotych przedmiotów jak zegarki, męskie, damskie łańcuszki pierścienie, obrączki, kolczyki i inne wartościowe przedmioty, oraz nakrycie stołowe i inne srebrne przedmioty, — oraz papierośnice pochodzące z kradzieży. Poszkodowani winni się zgłaszać w pokoju Nr. 11 w godzinach od 12—15. W ub. poniedziałek została złożona na I Komis. P. P. portmonetka zawierająca kwotę 3.75 zł. i 4 klucze do mieszkania. Znalezione przedmioty można odebrać w I Komis PP., przy ul. św. Jana 13, w godzinach urzędowych.

—xx—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

DODATEK DO SPISU ABONENTÓW DLA KRAKOWA wydała Dyrekcja Okręgu Poczt. Dodatek ten obejmuje abonentów telefonów nowych, nie zamieszczonych w spisie głównym, oraz wszelkie poprawki i zmiany. Dodatek ten jest bezpłatny i doręczony będzie niezwłocznie wszystkim PT. abonentom.

Przeciw zwinięciu Wydz. Rolniczego na Uniw. Jag.

opowiedział się zjazd agronomów.

W drugim dniu Zjazdu absolwentów Studjum i Wydziału Rolniczego Uniw. Jag. odbyło się w poniedziałek wieczorem, jak już donosiliśmy, **zebranie plenarne wszystkich uczestników Zjazdu.** Zagaił je w sali Kopernika Coll. Novi dziekan Wydziału Rolniczego U. J. **prof. Vorbrodt**, przypominając, że 4 marca b. r. **mija 23 rocznica otwarcia nowego gmachu Studjum Rolniczego.**

Przewodniczącym zebrania wybrano p. **Zygmunta Konopkę.** Następnie uczestnicy Zjazdu wysłuchali listy kolegów zmarłych i uczcili ich pamięć przez powstanie. Zebranie uchwaliło obradować jako **pierwsze Walne Zgromadzenie Seniorów Kółka Rolników Uniw. Jag.** Po odczytaniu depesz i listów z życzeniami, które w międzyczasie otrzymało prezydjum Zjazdu, przystąpiono do uchwalenia rezolucyj. Najdonioślejsze znaczenie ma pierwsze z pośród nich. Zjazd stwierdza w niej: **„Oceniając doniosłe znaczenie Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego dla nauki rolniczej i kultury rolniczej kraju Zjazd wypowiada się** nie tylko **za koniecznością utrzymania tej najstarszej i najbardziej zasłużonej placówki naukowej, ale uważa za konieczne rozszerzenia zakresu jej działania przez kreowanie nowych katedr, tak by w miarę wysuwania przez życie nowych postulatów i problemów w zakresie wiedzy rolniczej, powstawały możliwości dla ich naukowego rozwiązania“.** Rezolucję tę polecił Zjazd przesłać **ministrom Wyz. Rel. i O. P., oraz Rolnictwa.**

Druga rezolucja dotyczy powołania do życia **„Koła Rolników byłych Słuchaczy Studjum i Wydziału Rolniczego Uniw. Jag.“**, dla utrzymania łączności z Uniwersytetem, **obrony spraw zawodowych**, i t. d. Pozatem Zjazd postanowił polecić Zarządowi nowo-powstałego Koła, by **wmurował w gmachu Coll. Godlewskiego tablicę z nazwiskami poległych**, w latach 1914—1920, słuchaczy, dalej by ustawił w tymże gmachu **popiersie prof. Emila Godlewskiego, senjora**, wreszcie by umieścił w sali Dziekanatu Wydz. Rolniczego **portrety twórców b. Studjum Rolniczego U. J.**

Zwrócono również uwagę Zarządowi Koła, by zaopiekował się Funduszem im. prof. Tad. Sikorskiego i **ogłosił pamiętnik Zjazdu.**

Pewien posmak sensacji ma następna rezolucja uchwalona przez Zjazd. Zebrani stwierdzają w niej, że **szalejący i wciąż pogłębiający się kryzys w rolnictwie grozi bezpośrednio upadkiem na długie lata już nie tylko całego rolnictwa, ale i ogólnej gospodarki narodowej, a kryzysowi nie zaradzą żadne półśrodki, ani decyzje spóźnione. Jest głębokiem przekonaniem Zjazdu, że jedynie najdalej posunięta współpraca rolnika z władzami państwowemi, a praca wzajemnie lojalna, może zażegnać grozę położenia, wciąż jeszcze nie dość docenianą.** Wychodząc z tego założenia Zjazd uchwalił wysłanie do Ministra Rolnictwa telegramu, w którym stwierdza, że **zgłasza gotowość do oddania swych sił na wezwanie ministra rolnictwa, równocześnie prosi o obronę rolnika przez dostosowanie ustaw i rozporządzeń do potrzeb życia**, co pozwoli na utrzymanie warsztatów pracy najliczniejszej warstwy obywateli.

Na zakończenie swych obrad Zjazd postanowił wysłać telegramy **do rektora U. J. Maziarskiego, wojewody dr. Kwaśniewskiego, prof. Adametza z Wiednia** i t. d. W telegramie do rektora Maziarskiego Zjazd wyraził mu **gorące podziękowanie za wysiłki poniesione w celu utrzymania Wydziału Rolniczego U. J. w okresie gdy groziło jego zlikwidowanie.**

W dniu wczorajszym większość uczestników Zjazdu rozjechała się do domów, część zaś udała się **do Mościc**, celem zwiedzenia Państwowej Fabryki Związków Azotowych, oraz do pobliskich **Gumnisk**, celem oglądnięcia wzorowego gospodarstwa ks. Sanguszki.

Walkę z niechlujstwem w piekarniach

zapowiadają władze.

Onegdaj odbyła się w sali portretowej na Ratuszu zwołana przez Zarząd miejski w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim konferencja, pod przewodnictwem wicepręz. Klimeckiego, przy współudziale reprezentantów Urzędu Wojew., Starostwa grodzkiego i powiatowego, Inspektoratu Pracy oraz Cechów piekarzy w sprawie omówienia stosunków panujących w przemyśle piekarskim w mieście. Na konferencji stwierdzono, że urządzenie niektórych piekarń krakowskich **nie odpowiada przepisom sanitarnym, że wypiek pieczywa dokonywany bywa niejednokrotnie w warunkach niehigienicznych**, a ich właściciele nie przestrzegają w stosunku do zatrudnionych przez nich robotników **ustaw socjalnych**, oraz, że w ostatnich czasach dowożone bywa do miasta masowo pieczywo z okolicznych wiosek i miast, wyprodukowane niejednokrotnie w warunkach **zgoła niehigjenicznych**, w prawowniach bez uprawnienia przemysłowego, pieczywo nieoznakowane zgodnie z postanowieniami przepisów ustawowych, przywożone w niechlujnych wozach itp. Ten masowy dowóz pieczywa zmniejszył dotkliwie produkcję pieczywa w krakowskich należycie urządzonych piekarniach, powodując **zwiększenie się bezrobocia wśród ukwalifikowanych robotników piekarskich.**

W interesie publicznym ten stan rzeczy nadal tolerowany być nie może, dlatego też konferencja wyraziła konieczność rygorystycznego stosowania przez powołane do tego władze przemysłowe i sanitarne właściwych przepisów ustawowych o urządzeniu piekarń i produkcji zbycia pieczywa.

Zgodnie z uchwałą konferencji, Zarząd miejski wzywa wszystkich wytwórców i sprzedawców pieczywa, tak wyprodukowanego w Krakowie, jak i dowożonego do miasta z okolicy, aby bezwzględnie **przestrzegali przepisów rozporządzenia** Min. Spraw Wewnętrznych z 29 paźdz. 1929 r. **o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych.** Zarząd miejski zwraca przytem uwagę interesowanych na wynikający ze wspomnianego rozporządzenia ustawowy obowiązek **oznaczania pieczywa wagi pół kg. i więcej nazwą, od powiadającą rodzajowi mąki**, z której zostało wytworzone, uwidocznioną na kartach z firmą i adresem wytwórni, nadmieniając, że obowiązek ten dotyczy nietylko piekarni, lecz również sklepów z pieczywem i handlarzy ulicznych. Winnych wykroczeń w tym względzie pociągać będą właściwe władze do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Kontrolę nad obiegiem pieczywa przeprowadzać będą organa miejskie i państwowe.

SZCZEPKO I TOŃKO W KRAKOWIE. Mgr. Henryk Vogelfänger (Tońko) i Kazimierz Wajda (Szczepko) ulubieńcy całej Polski, znani z audycji radjowych, t. zw. „Wesołej Fali Lwowskiej“ wystąpią tylko jeden raz na wieczorze śmiechu, który odbędzie się **w sobotę 9 bm. w Starym Teatrze** na dochód budowy Muzeum Narodowego w Krakowie. W wieczorze tym biorą również udział pp. Krystyna Ankwicz-Szyjkowska, red. Zbigniew Grotowski, Józef Karbowski, red. Anatol Krakowiecki, Władysław Staszewski i red. Antoni Wasilewski.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Poskromienie złośnicy“.
Czwartek: „Mąż trzystu tysięcy“.
Piątek: „Teorja Einsteina“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

SWIT: „Niedokończona symfonja“.
WANDA: Sprzedany głos.
UCIECHA: „Niedokończona symfonja“.
SŁONKO: „Hanka, czarne oczy“.
PROMIEŃ: „Czibi“ z Franciszką Gaal.
ADRIA: „Pan bez mieszkania“.
BAGATELA: Nocny lot, — na scenie rewja pt.: „Ach to Zakopane“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 4—7 b. m. „Baby“ (Dziewczątko). W roli gł. Anny Ondra.

ADA SARI — M. JANOWSKA — T. SZYMONOWICZ W „MARCIE“. — Najbliższem przedstawieniem operowem, w poniedziałek 9 bm. będzie romantyczna opera Fr. Flotov'a „Marta“, w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznem — reż. J. Stępniowskiego. W operze tej wystąpi gościnnie znakomita śpiewaczka Ada Sari oraz Marja Janowska, artystka opery poznańskiej i Tadeusz Szymonowicz.

LEO FUKS, znakomity humorysta i piosenkarz, którego talent potrafi stworzyć sylwetkę fascynującą i sympatyczną, a wrodzony dar groteski daje wiele ciekawych wrażeń, wystąpi w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze.

—0-0—

Międzynar. zjazd turystyczny w Krakowie.

Conseil International de Tourisme, (Międzynarodowa Konf. Turystyczna) organizacja powstała w roku 1925, odbywająca zasadniczo swe doroczne zebranie w Paryżu **w latach nieparzystych** urządza kongresy co raz w innych miastach. W minionych dwu latach nieparzystych kongresy te odbyły się w Budapeszcie i w Kairze, w roku bieżącym na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagr. i Min. Komunikacji kongres wspomnianej organizacji odbędzie się w Krakowie w maju.

W kongresie, który potrwa 5 dni weźmie udział około 60 przedstawicieli instytucyj z całego świata, związanych w jakiś sposób z zagadnieniami turystyki. W czasie kongresu urządzona będzie międzynarodowa wystawa plakatów turystycznych. Autor najlepszego plakatu otrzyma wysoką nagrodę wyznaczoną przed dwoma laty przez króla egipskiego Fuada w czasie obrad międzynarodowego kongresu turystycznego w Kairze.

Głównodowodzący armją grecką



minister wojny Kondylis, któremu powierzono stłumienie rewolucji.

Mikołaj Kopernik odżyje na dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej.

Jedną z największych atrakcyj widowiskowych gotuje dla publiczności krakowskiej Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akad. w Krakowie, w ramach bogatego programu akademickich „otrzęsin“, imprezy związanej z życiem uczniowskiem średniowiecza. Na dziedzińcu arkadowym prastarej Bibljoteki Jagiellońskiej odżyje wspaniała postać polskiego uczonego i odkrywcy. Widowisko sceniczne, osnute **na tle życia Mikołaja Kopernika**, odegrane w uroczym zakątku, w którym drzemie wiekowa tradycja i kultura prastarego miasta, kryje w sobie niewyczerpane bogactwo efektów, które potrafi olśnić widza. Rozległe arkady dziedzińca Bibljoteki Jagiellońskiej pomieszczą z łatwością tłumy publiczności. — Próby już rozpoczęto.

Ostatnia wycieczka narciarska.

W dniach 9—10 marca br. odbędzie się atrakcyjna wycieczka narciarska na **Raczę** i **Kikulę** pociągiem popularnym w wagonach zaopatrzonych w materace do spania. Wyjazd z Krakowa w sobotę 9 bm. o godz 21.35, przyjazd do Zwardonia o godz. 1.50. Odjazd ze Zwardonia w niedzielę 10 bm. o godz. 18-ej, przyjazd do Krakowa o 23-ej. Cena przejazdu tam i z powrotem zł. 8.50 wraz z noclegiem.

ÓSMY DZIEŃ ROZPRAWY PRZECIW 13 KOMUNISTOM.

W ósmym dniu rozprawy, prowadzonej przed krakowskim Sądem przysięgłych przeciw 13 komunistom przesłuchiwano dalszych świadków, a to **Friedlendera, Spieglównę i Gnidiuka.** Wszyscy oni odpowiadali już przed Sądem za komunizm, a obecnie **odsiadują wymierzone im kary.** Doprowadzono ich z więzienia. Świadkowie ci starali się **zeznawać** dla oskarżonych jaknajkorzystniej.

—000—

Odezyty.

Kryzys literatury pięknej w Polsce. Odczyt pod tym tytułem wygłosi **staraniem** III-go Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia im. św. Wincentego a Paulo **Dr. Z. Leśnodorski** we czwartek 7 bm. o godzinie 19 w sali Kopernika w Coll. Novii.

„Kopiec Krakusa i skandynawskie mogiły“ (z obraz. świetl.) odczyt pod tym tytułem wygłosi w Tow. Technicznem (Straszewskiego 28) doc. dr. J. Żurowski w piątek 8 bm. o godzinie 19.

Wykłady dla rodziców. W piątek 8 bm. o godzinie 19 odbędzie się 45 wykład dla Rodziców. Mówić będzie Dyr. H. Rowid na temat „Etyczna i towarzyska kultura młodzieży“. Wykład odbędzie się w sali Bolońskiego, Rynek Gł. 34. Goście mile **widziani.** Wstęp tylko dla wychowawców.

—0-0—

Życie gospodarcze.

Wymowna a przykra statystyka.

Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących liczby pojazdów mechanicznych w Polsce, **największa stosunkowo liczba samochodów przypada na m. st. Warszawę**, mianowicie 58.7 samochodów na 10.000 mieszkańców. Na drugiem miejscu znajduje się województwo śląskie — **28.1 samochodów na 10.000 mieszkańców**, dalej woj. pomorskie — 27.8, poznańskie — 24.6, łódzkie — 10.6, krakowskie — 10.5, warszawskie — 10.3, lwowskie — 6.1, kieleckie — 5.6, białostockie — 4, wileńskie 3.6, stanisławowskie — 2.6, nowogródzkie — 2.4, poleskie — 2.1, wołyńskie — 1.9, oraz tarnopolskie — 1.4 samochodów na 10.000 mieszkańców.

Nieco zwiększony obieg złotego.

W 3-ej dekadzie ub. m. zapas **złota** w B. P. **powiększył** się o 0.3 milj. zł. do 50.8 milj., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **wzrósł** o 0.1 milj. zł. do 18.2 milj. zł.

Suma wykorzystanych **kredytów** wzrosła o 1.1 milj. zł. do 673.4 milj. zł., przyczem portfel wekslowy powiększył się o 8.1 milj. zł. do 617.0 milj. zł., natomiast portfel **zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył** się o 6.0 milj. zł. do 4.9 milj. zł., oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 1.0 milj. zł. do 51.5 milj. zł.

Zapas polskich monet **srebrnych i bilonu** spadł o 6.7 milj. zł. do 38.4 milj. zł. Pozycja „inne aktywa“ wzrosła o 29.8 milj. zł. do — 163.3 milj. zł., natomiast pozycja „inne pasywa“ obniżyła się o 12.9 milj. zł. do 72.5 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 1.5 milj. zł. do 230.2 milj. zł. **Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian wzrósł o 36.1 milj. zł. do 940.5 milj. zł.** Pokrycie złotem spadło z 48.93 do 47.24 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 17 pkt. Stopa dyskontowa 5 proc. od pożyczek zastawowych — 6 proc.

Podwyższenie dodatku do podatku dochodowego.

W najbliższych dniach znajdzie się w Sejmie projekt noweli do ustawy o kryzysowym **dodatku do podatku dochod., który przewiduje podwyższenie tego podatku przy wyższych uposażeniach**, a mianowicie wynoszących ponad 6.400 zł. rocznie. Przy dochodach od 6.400 zł. do 10.000 zł. będzie obowiązująca stawka **dwa procent** zamiast dotychczasowej 1 proc., przy dochodach od 10.400 zł. do 24.000 zł. — 3 proc. zamiast dotychczasowej stawki **2 proc.** przy dochodach od 24.000 do 36.000 zł. nowa stawka wynosić będzie **4 proc.** zamiast **2 proc.** przy dochodach rocznych od 36.000 do 60.000 zł. będzie obowiązywać stawka 5 proc. zamiast dotychczasowej **dwa i pół proc. itd.** z tem, że stawki przy tej progresji, dochodzące dotąd **maksymalnie** do 10 procent, obecnie dochodzić będą **do 13 proc.**

Obniżka cen gazu i tramwaju w Warszawie.

W ostatnim czasie władze nadzorcze samorządu Warszawy zainteresowały się **wysokiemi cenami gazu i biletów tramwajowych w stolicy.** Zarząd m. Warszawy wezwano do opracowania wniosków w sprawie **obniżenia tych cen.** Władze nadzorcze wyraziły przytem życzenie, ażeby wniosek w sprawie obniżenia cen gazu i biletów przedłożone zostały **w jak najkrótszym czasie.** Jak słychać zniżka cen w instytucjach użyteczności publicznej pozostawać ma m. i. w związku z zamiarem przyspieszenia daty **wyborów do rady miejskiej** Warszawy. Obniżka cen gazu i biletów tramwajowych ma być przeprowadzona przed rozpoczęciem wyborów.

MIN. RAJCHMAN NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Dnia 5 bm. przybył na Górny Śląsk p. minister przemysłu i handlu H. Floyar Raichman, w towarzystwie dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego p. Czesława Pechego, nacz. Tomorowicza i innych wyższych urzędników. P. minister zamierza odbyć cały szereg konferencyj w aktualnych sprawach dotyczących przemysłu, pozatem zaś towarzyszyć będzie p. Prezydentowi Rzplitej, który bawiąc obecnie w Wiśle, zamierza zwiedzić niektóre zakłady przemysłowe na Górnym Śląsku.

PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM MIESZKAN. DLA BEZROBOTNYCH.

Dn. 21 III. mija termin **wstrzymania eksmisji** z mieszkań 1 i 2-izbowych lokatorów bezrobotnych. Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy w sprawie przedłużenia moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych również na półrocze letnie od 1 kwietnia do 31 października bież. roku.

Znaczenie gospodarcze nowoprojektowanych linij kolejowych.

Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu z dn. 2 b. m. projekty ustaw o budowie trzech normalnotorowych kolei: Mława — Ostrołęka, Zegrze — Wyszków i Nowojelnia — Nowogródek. Projekty ustaw w najbliższych dniach przesłane zostaną do sejmu. Projektowana **linja kolejowa Mława — Ostrołęka o długości około 93 klm., stworzy nowe, krótsze o 100 klm. połączenie północno-wschodnich połaci kraju, a przedewszystkiem Wileńszczyzny z Pomorzem i z portami Bałtyku**, dając jednocześnie możność ominięcia przeciążonego węzła warszawskiego. Pozatem linja Mława — Ostrołęka stanowić będzie ważną arterję komunikacyjną dla ruchu międzynarodowego tranzytem przez Polskę. Linja ta łączyć będzie obszary leśne na wschodzie z dużemi ośrodkami przemysłu drzewnego, jak Bydgoszcz i Stargard oraz z portami Gdynią i Gdańskiem.

Linja Zegrze — Wyszków o długości około 40 klm., łącząc podstołeczne miasteczka Wyszków, Zegrze i Jabłonnę oraz przechodząc po terenach, położonych wzdłuż Bugu, nadających się na osiedla letniskowe, przyczyni się do rozwoju życia gospodarczego tego terenu, **udostępniając teren dla ruchu turystycznego i letniskowego.** Pozatem linja ta, stanowiąc przedłużenia łącznicy Piława — Mińsk Mazowiecki — Tłuszcz, umożliwi w razie przeciążenia węzła warszawskiego skierowanie pociągów, idących w stronę Pomorza z linji dęblińskiej, brzeskiej i częściowo wileńskiej z ominięciem węzła warszawskiego.

Linja Nowojelnia — Nowogródek o długości około 26 klm. ma za zadanie stworzenie bezpośredniego dogodnego połączenia Nawogródka z państwową siecią kolejową. Nowogródek — mimo, że jest stolicą województwa — obecnie obsługiwany jest tylko przez kolejkę wąskotorową i autobusy.

Doniosłe dla pracowników umysłowych orzeczenie Sądu Najwyższego.

Sąd Najw. wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie umowy o pracę pracowników umysłowych. Sąd Najwyższy orzekł, że **żadne przepisy nie zabraniają, aby podczas trwania stosunku pracy nastąpić mogła za wzajemną zgodą stron zmiana warunków umowy o pracę.** Jeżeli pracownik nie zażądał niezwłocznego rozwiązania umowy spowodu zmniejszenia mu pensji i zgodził się pracować na nowych warunkach, **to warunki te mają dla niego znaczenie obowiązujące.**

Zwolnienie pracowników w końcu roku kalendarzowego jednocześnie z wypłatą wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, obejmujący rónież część roku następnego, **nie uprawnia pracownika do żądania wynagrodzenia za urlop w roku, w którym przez swojego pracodawcę nie był już zatrudniony.**

Sam fakt wypłaty przez pewien czas gratyfikacji pracownikom nie stwierdza jeszcze, by pracodawca zwyczajowo był obowiązany do jej wypłaty, zwłaszcza, gdy w jakikolwiek sposób wykazywał, że zapłata jest jego dobrą wolą a nie wykonaniem wziętych na siebie zobowiązań.

—oOo—

Kurs funta nieco się poprawił.

Od 18 lutego, to znaczy od chwili, kiedy ogłoszono wyrok w klauzuli złotej w Stanach Zjednoczonych trwa tendencja zniżkowa dla funta szterlingów, który w poniedziałek 4-go bm. osiągnął kurs 24.80, co oznacza spadek o 100 punktów w ciągu jednego tygodnia. We wtorek kurs funta poprawił się nieco i wynosił 24.95. Pogłoski, jakoby rząd angielski nie miał środków na interwencję, by zapobiec spadkowi funta, nie odpowiadają prawdzie. **Angielski minister skarbu nie chce dać żadnych wyjaśnień co do stabilizacji waluty. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rząd angielski dąży raczej do dalszej obniżki funta.** Cena złota doszła do rekordowej wysokości 144 szyl. i 1 pensa za uncję. Funt szterling wykazuje większą dewaluację niż dolar, bo dochodzącą do 43 proc.

Kwestja wzajemnego stosunku waluty angielskiej i amerykańskiej stała się znowu aktualną, w związku z czem w kołach finansowych przypuszczają, **że w razie dalszego trwania tego spadku funta, nastąpiłoby obniżenie kursu dolara.** W kołach giełdowych panuje zupełna **dezorjentacja co do najbliższych losów funta.**

—xx—

Czyżby wojna monetarna angielsko-amerykańska?

Koła finansowe w Nowym Jorku **wahają się jeszcze w ocenie spadku funta szterlinga jako wypowiedzenia przez W. Brytanję wojny monetarnej** Stanom Zednoczonym, natomiast bezczynność funduszów stabilizacyjnych zarówno angielskiego jak i amerykańskiego wywołuje zaniepokojenie. W kołach finansowych Ameryki panuje też przekonanie, że odrzucenie przez niektóre kraje europejskie parytetu złota przyniosłoby raczej szkodę niż korzyść. Z drugiej strony kongres ma domagać się dewaluacji dolara do 50 proc. (poprzednio dokonana dewaluacja wynosiła 40 proc.).

Sprawa ubezpieczenia personelu szpitalnego.

Najw. Tryb. Admin. rozważał skargę Zakł. Sióstr Przemienienia Pańskiego w Poznaniu przeciwko zarządowi obwodowemu Funduszu Bezrobocia, **który zażądał ubezpieczenia na wypadek braku pracy personelu usługującego w szpitalu.** Zakład sprzeciwiał się ich ubezpieczeniu, uzasadniając, że szpital nie może być uważany za zakład pracy prowadzony w sposób przemysłowy, ponieważ wykonywanie czynności leczniczych nie jest przemysłem, działalność Zakładu nie ma na celu osiągnięcie zysku a praca sióstr nie jest pracą najemną. N. T. A. orzekł jednak, że przepis ustawy ubezpieczeniowej ustala wyraźnie obowiązek zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników, pozostających w stosunku najmu pracy w zakładach chociażby nie obliczonych na zysk, a prowadzonych w sposób przemysłowy. **Uznanie nawet danego zakładu za niepodlegający przepisom prawa przemysłowego, nie wyklucza uznaniu go za zakład pracy, prowadzony w sposób przemysłowy w rozumieniu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. N. T. A.** skargę zakładu oddalił. Orzeczenie to posiada duże znaczenie jako precedens.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

JEST TROCHĘ ROBOTY NA KOLEJACH.

Do dalszej budowy kolei Szczakowa — Bukowno przyjętych zostało dzisiaj 4 b. m. **dalszych 60-ciu robotników**, z pośród bezrobotnych gminy Bolesław. Roboty prowadzone będą w takiem tempie, aby nowa linja kolejowa była **całkowicie skończona w połowie bieżącego lata.**

———ooo———

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj następujące ceny:

Zboża: Pszenica dworska czerw. stand. 20.25—20.50; biała 19.50—19.75; targowa stand. 19.25—19.50; żyto dw. stand. 15.60—15.80; targowe 15.40—15.60; owies dworski stand. II 17—17.50 owies targowy stand. 17—17.25; dworski stand. I niezadeszcz 18—18.50; jęczmień dworski 18—19.25; targ. 17—17.25; kukurudza krajowa 24.50—25.50 proso 20—21; tatarka 19—20;

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 46—49, pół wiktorja małop. 38—40, zwykły jadalny 32—36, polny pastewny 26—29, polny do siewu 30—32; fasola cukrowa biała (jasiek) 42—45; cukrowa biała korowa 54—56; fasola biała 23.50—24; fasola klockowa 27—28 fasola długa 25—26; Wachtel 21.50—22.50; bobik do siew. 18.50—20; pastewny 18—18.50; wyka ciemna 29—30; szara 27—28; peluszka 31—32; łubin żół. 10.50—11.50, do siewu 13—13.50, niebieski na karmę 11—11.50; do siewu 11.50 do 12.

Artykuły pastewne: Makuchy rzepakowe 13—13.50; lniane 37/38% biał. i tłusz. 18—18.50, słonecz. 42/44% 18 do 18.75; mączka z orzecha ziem. 55% 24—24.50, soja śrut 44/45% 21—21.50; siano słodkie 9.50—10; średnie 8—9; potraw 7—8; koniczyna pastewna 10—11; słoma długa 5—6, mierzwa luzem 4.50—5; prasowana 4.75—5;

Nasiona: rzepak zimowy bez worka 42 do 43; rzepak czyszczony letni słodki z workiem 38—39; siemię lniane z workiem 47—48; mak nieb. z workiem 39—41; kminek krajowy czyszczony 130 do 135; koniczyna nasien na czerw. atest. 150 do 170; biała z dom. szw. 70 do 90; surowa czerwona 120 do 130; tymotka bez kan. atest. 80 do 100; targowa 65 do 70; esparseta z workami 18 do 19; wolna od pimpinelli 19 do 20.

Przetwory młynarskie: Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20% 35.50—37.50; IB. 0-45% 33—33.50, ID poznańs. 0-60% 28.50—29, I razowa 0-95% 25.50—26, mąka żytnia okr. krak. I gat. st. wym. 0-55% 25.25—52.75, I. gat. st. wym. 0-65% 24.25—24.75, II gat. sitkowa po wym. 0-55% 17—71.50, po wym. 0-65% 14.25—14.50, razowa 0-95% 19—19.50, mąka żytnia okr. Poznań. I gat. st. wym. 0-55% 26—26.50, otręby żytnie standart. 11—11.25; pszenne średnie 12—12.25; pęcak fabryczny z workiem 25.50—26.50; chłopski bez worka 23.50—24; siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 26—27; chłopska bez worka 24.50 do 25; kasza jaglana fabryczna 35—36, chłopska 30—32, tatarczana cała 38—40, łamana 36—38.

Tendencja spokojna, podaż mała dowozy lokalne małe.

Anglja zwiększa swój budżet wojskowy

wskazując na Niemcy jako źródło niepokoju Europy.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Londyn, 5 marca. Wydarzeniem o wielkiej doniosłości jest **deklaracja rządu angielskiego, podpisana przez premjera Mac Donalda a złożona w izbie gmin wraz z preliminarzem wydatków na armję.** Podwyższe nie budżetu tego wyniesie 12 miljonów funtów szterlingów, a deklaracja rządowa uzasadnia je w znamienny sposób. Rząd angielski **stracił mianowicie przekonanie, że istniejące jakoteż proponowane układy będą wystarczające do zabezpieczenia pokoju.** Narody ciągle jeszcze są gotowe do użycia siły, a z chwilą rozpoczęcia akcji **nie będzie można polegać na istniejącej maszynerji międzynarodowej.** Rząd angielski w listopadzie ub. roku zwrócił uwagę na **zbrojenia Niemiec;** jeżeli one będą kontynuowane, niepokój sąsiadów Niemiec zwiększy się. Sam **duch, w których naród niemiecki jest organizowany przyczynia się do powszechnego poznania niebezpieczeństwa.**

Deklaracja powyższa wywołała **bardzo silne wrażenie** zwłaszcza ze względu na postanowiony już wyjazd ministrów angielskich do Berlina. Wyraźne wskazanie na **Berlin jako źródło niepokojów europejskich** jest ponadto niezwyczajnem stwierdzeniem **solidarności Anglji z Francją i Belgją.** Leader Labour Party poseł Lansbury określił deklarację jako „nezwykły dokument, zawierający alarmistyczne oświadczenie rządu angielskiego“.

Program lotnicy: 106 eskard.

Londyn (PAT). Agencja **Reutera** donosi: W wykonaniu programu budowy **floty** lotniczej przedstawionego przez ministra lorda Londonderry siły lotnicze obronne W. Brytanji składać się będą **z 54 eskadr napowietrznych,** a całokształt sił lotniczych W. Brytanji wraz z hydroplanami stanowić będzie **106 i pół eskadry.**

---oo---

Wobec tego kanclerz Hitler zachorował..,

Berlin, (PAT). Dziś w południe ogłoszono w nadzwyczajnem wydaniu biura prasowoge następującą wiadomość: — W czasie swej wizyty w Saarbruecken kanclerz Hitler **nabawił się lekkiego przeziębienia. (!) połączonego z silną chrypką.** Na zarządzenie (!) lekarzy, celem uniknięcia nadwyrężenia jego głosu **odwołane zostały narady zapowiedziane na najbliższą przyszłość.** W tych okolicznościach rząd Rzeszy przez swego ministra spraw zagranicznych zwrócił się do ambasadora W. Brytanji **Phippsa z prośbą,aby wyznaczona wizyta ministrów brytyjskich została odroczona.**

Intryga niemiecka unicestwiona.

Berlin. (PAT). Ogłoszenie angielskiej **Białej Księgi** wywołało tu **rozgoryczenie,** które przebija już z pierwszych komentarzy, zawartych w dzisiejszych porannych depeszach korespondentów niemieckich z Londynu.

Według korespondenta **„Deutsche Allg. Ztg.“** dokument ten zarówno z uwagi na swą **formę jak i treść wywarł wielkie wrażenie** na angielskiej opinji publicznej i uważany jest za **ostrzeżenie pod adresem Niemiec** oraz zapowiedź **wielkiego** angielskiego programu zbrojeń.

Pod tytułem „**Czy to taktyka?**“ pisze w tonie wyrzutu korespondent **„Voelkischer Beobachter“** z Londynu, że memorjał angielski kilkakrotnie i ze **szczególnym naciskiem** wspomina **o Niemczech,** o ich **wojowniczem usposobieniu** w przeciwieństwie do Związku Sowieckiego, który wymieniono tylko **raz** jeden i mimochodem. Tkwi w tem taktyka, polegająca na uzasadnieniu własnego dozbrajania zarządzeniami obronnemi narodu rozbrojonego. Ale widocznie przywiązywano pozatem jeszcze wartość do tego, by **opinja o Niemczech wydostała się w świat jeszcze przed rokowaniami sir Simona w Berlinie.** W tem leży różnica między taktyką rokowań Niemiec i Anglji. Podczas gdy Niemcy w przeddzień tak ważnych rozmów, mających zbliżyć do siebie oba kraje przez wzajemne zrozumienie się unikają wszystkiego, co mogłoby w jakiś sposób dotknąć partnera, albo utrudnić rokowania, to **rząd brytyjski uważa, że może jakaś akcja zdobyć dla siebie pozycje przed podjęciem negocjacyj.** Korespondent kończy uwagą, że Niemcy już niejednokrotnie precyzowały swe stanowisko w sprawie rozbrojenia, lecz ubolewać tylko należy, iż **Anglja jeszcze ciągle nie rozumie (?!)** o co chodzi w rokowaniach z Niemcami.

Korespondent londyński **„Essener National Ztg.“** podkreśla końcową uwagę memorjału angielskiego, iż Anglja przywiązuje dużą wagę do **nienaruszalności pewnych obszarów po drugiej stronie kanału.** W oświadczeniu tem korespondent niemiecki widzi powtórzenie znanych słów Baldwina, iż granica Anglji **leży nad Renem.** Sformułowanie ich w „Białej Księdze“ jest tylko bardziej dyplomatyczne. **Niemniej pozostaje faktem, że rząd angielski całkiem bezpodstawnie (!) widzi w Rzeszy niemieckiej swego naturalnego wroga.** To stanowisko jest dla Niemiec zupełnie niezrozumiałe.

Odwołanie podróży angielskiej.

Berlin, 5. 3. (Telef.). Podróż angielskiego min. spraw zagranicznych **Simona do Berlina została w ostatniej chwili odwolana,** a to z powodu choroby kanclerza Hitlera.

SOCJALIŚCI I LIBERALI ANGIELSCY NIEZADOWOLENI.

Londyn. (PAT). Wczorajsze oświadczenie **Mac Donalda** o konieczności wzmożenia zbrojeń brytyjskich **wywołało zadowolenie prasy konserwatywnej,** a ostre ataki ze strony opozycyjnej prasy **liberalnej i socjalistycznej.**

„Daily Herald“ atakuje rząd, zarzucając mu, że używa sprawy zbrojeń jako **narzędzia** w walce wewnętrzno-politycznej i nazywa deklarację Mac Donalda **proklamacją wyborczą na rzecz rządu narodowego. — „News Chronicle“** wprost **oskarża gabinet, że uprawia sabotaż** rozmów berlińskich Simona z Hitlerem. „**Times**“ wypowiada się po stronie rządu.

„Daily Telegraph“ oświadcza, że ostrzeżenie pod adresem Niemiec **jest bardzo na czasie.** Misja Simona i Edena przypomina misję lorda **Halda** w roku 1912 której niepowodzenie przekonało bardzo pokojowo nastrojony ówczas rząd brytyjski, że **polityka niemiecka znajdowała się w rękach militarystów.** Pismo porównywa i ówczesne położenie Niemiec z dzisiejszem i zwraca uwagę na **rozbieżność** między enuncjacjami pokojowemi a **duchem wychowania młodzieży** niem. Dziennik twierdzi, że lepiej było powiedzieć to przed wyjazdem Simona i Edena do Berlina, aby Niemcy znały **dokładnie stanowisko rządu** brytyjskiego.

Podobnie i „Morning Post“ uważa, że dobrze się stało, iż **Niemcy w sposób właściwy poinformowano** o stanowisku W. Brytanji.

31 STOPNI MROZU NA ŚLĄSKU?

Wrocław. (PAT). Na Śląsku **Opolskim** ubiegłej nocy **mróz** doszedł do 31 stopni.

PARLAMENT WĘGIERSKI ROZWIĄZANY.

Budapeszt, 5 marca (PAT). Dziś o godzinie 5 popoł. na posiedzeniu izby posłów **odczytano pismo regenta,** rozwiązującego **parlament. —** Zwołanie nowego parlamentu wyznaczono na 27 kwietnia r. b.

---o---

WIELKA POWÓDŹ W AZJI MNIEJSZEJ.

Stambuł, (PAT.) Wielka **powódź** szerzy się **w całej Anatolji.** Miasto Uszak stoi pod wodą. Trwające ulewy czynią sytuację coraz trudniejszą.



Okręty powstańców greckich krążą bez przeszkody

Ateny, 5 marca (PAT). **Otrzymano** tu **wiadomość,** że wczoraj **wieczorem u wybrzeży wysp Nikaria, Naxos i Sivhonos** ukazało się **kilka okrętów powstańczych.**

Otoczenie premjera zapatruje się na położenie **b. optymistycznie i zapewnia, że w dniu jutrzejszym spokój będzie całkowicie przywrócony.**

Orędzie prezydenta Grecji do narodu

przestrzega przed „straszną katastrofą“.

Ateny (PAT). Ateńska agencja telegr. **donosi:** Prez. **Zaimis** ogłosił dziś następujące **orędzie do narodu:** Od czterech dni **Grecja** stała się terenem niezwykłych walk, **wynikłych z ostrego antagonizmu politycznego.** Nie jest wykluczone, że w rezultacie tej sytuacji kraj nasz stanie się **terenem wojny domowej, w której wyniku zginie nasza wspólna ojczyzna.** Widząc wydarzenia rozwijające się przed nami, jako prezydent republiki uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę wszystkich Hellenów na to niebezpieczeństwo i wezwać tych, którzy zostali wciągnięci na drogę bezprawia, aby **usłuchali głosu patrjotyzmu, zapomnieli o namiętnościach osobistych i politycznych,** poddali się prawom ojczyzny, gdyż tylko w ten sposób można zapobiec **strasznej katastrofie,** grożącej krajowi. Nic nie grozi naszemu ustrojowi politycznemu, kraj powinien jaknajszybciej wrócić do normalnego życia politycznego, które jest dlań nieodzowne. Ateny, 4 marca 1935 (—) **Aleks. Zaimis.**

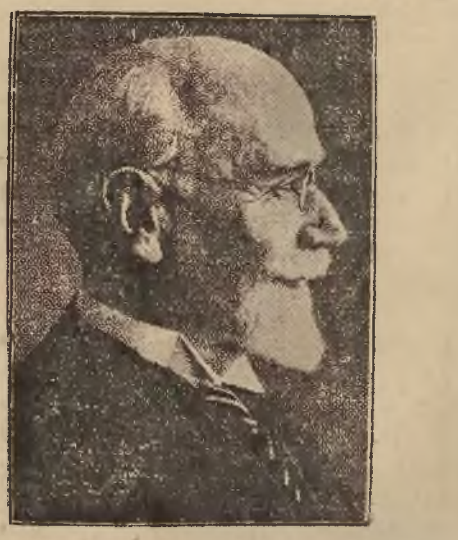
RZEKOMA ODPOWIEDŹ VENIZELOSA.

Paryż (PAT). Według **niesprawdzonych** wiadomości, Venizelos ogłosił **odezwę przeciwrządową,** a jednocześnie wezwać miał posłów i senatorów na nadzwyczajne zebranie do Kanei (stolica wyspy Krety. — Uw. Red.).

Rząd grecki zapowiada zdławienie powstania.

Saloniki (PAT). Gen. Kondylis w odezwie do wojsk powstańczych w Macedonji wschodniej daje im **czas do południa dla złożenia broni.** Po tym terminie rząd zapowiada **nieubłaganą walkę,** za którą odpowiedzialność spadnie na Venizelosa. Gen. Kondylis oświadczył przedstawicielom prasy, że **rząd nigdy nie dążył do dyktatury,** ale musi przedsięwziąć środki nadzwyczajne dla **zdławienia powstania.** Gdy spokój **powróci,** rząd wyznaczy **wybory** powszechne. Gen. gubernator Tracji Mandas przybył do Salonik.

Venizelos



b. premjer grecki, liczący obecnie 71 lat, stanął na czele rewolucjonistów.

Musi dojść do rozstrzygającej rozgrywki.

Ateny (PAT) Latarnie morskie na wybrzeżu Salonik **będą zgaszone aż do nowego zarządzenia.** Do portu salonickiego w nocy żadne okręty nie będą miały dostępu.

Rząd ateński przejął radjogram, stwierdzający, że **Venizelos jest inicjatorem buntu** i że czekał na przybycie zbuntowanej floty na Kretę, aby **otwarcie stanąć na czele powstania.** Prasa ateńska pisze dziś, że **szereg wypadków prowadzi do decydującej walki pomiędzy dwoma frontami politycznemi.**

Walki w Macedonji.

Ateny (PAT). Stan rzeczy na froncie **macedońskim** przed południem był następujący: **Wojska rządowe odparły powstańców za rzekę Strumę.** Powstańcy obecnie **są otaczani** przez armję, podążającą z Salonik i przez dywizję płk. **Jalistrasa,** który przekroczył ze swemi oddziałami rzekę **Ksantję,** łamiąc po drodze opór powstańców. Batalion powstańców złożył broń w Poros, a w Nigritta wzięto oddział powstańczy do niewoli. **21 samolotów do bombardowania wystartowało z Salonik i atakuje powstańców w Macedonji.**

Ateny (PAT). Według komunikatu urzędowego wojska rządowe przekroczyły rzekę Strumę (w Macedonji greckiej) zmuszając **powstańców do odwrotu.** Liczba wojsk powstańczych w Macedonji wynosi **zaledwie 2.500 ludzi.** Wobec tego w Atenach sądzą, że wojska te **złożą broń są walki.** W Atenach i Salonikach panuje spokój

Port w Salonikach zamknięty.

Aleksandrja (PAT). Konsul grecki zawiadomił rząd egipski, że **port w Salonikach został od północy zamknięty przez linję min.** Okręty płynące do Salonik winny zatrzymywać się w Kara - Burnu i tam brać pilota, o ile chcą płynąć dalej.

GEN. PLASTIRAS NA WIDOWNI.

Brindisi (PAT.) **Przybył tu z Cannes gen. Plastiras.**

PIERWSI UCHODŹCY CHRONIĄ SIĘ DO BUŁGARJI.

Sofja (PAT. 100 Uchodźców z Grecji, którzy przybyli do miasta **Petricz (w Bułgarji)** rozbrojono. Na granicy bułgarsko greckiej słychać **nieustający huk dział, dochodzący od strony greckiej.**

ZABURZENIA STRAJKOWE W ANGLJI.

Londyn, (PAT). 300 strajkujących górników zaatakowało **policję w pobliżu kopalni Bersham.** Sześciu policjantów odniosło rany, zadane różnemi narzędziami górniczemi. Policja szarżowała i raniła 20 manifestantów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 marca (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.90, Gdańsk 172.96, Londyn 24.95, Nowy Jork kabel 5.23⁵/₈ Paryż 34.965 Praga 22.10, Szwajcarja 172.30; Włochy 44.40, Berlin 213..00, rubel złoty 4.55 dolar złoty 8.88.

Papiery: budowlana 45.50; stabilizacyjna 73.00, inwestycyjna serjowa 114.00, 4 proc. premjowa dolarowa 52.50.

Akcje: Bank Polski 92.25.

Złóż składkę na powodzian!

Po zamknięciu kroniki

Odroczenie raty kwietniowej

proponuje zjazd delegatów urzędów roziemczych.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ NA TERENACH POWODZI.

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie Zjazd przewodniczących **urzędów rozjemczych** i **kierowników powiatowych biur** do spraw finansowo rolnych wojew. krakowskiego. Zjazd zwołany został w związku z ostatniemi **dekretami oddłużeniowemi.** Obradom przewodniczył b. wicewoj. **Mikosz,** który wygłosił główny referat obok inż. Cikowskiego. — Przedyskutowano wszystkie dekrety oddłużeniowe **uzgadniając postępowanie wszystkich urzędów rozjemczych na obszarze województwa** i segregując dotychczasową działalność poszczególnych urzędów rozjemczych. Stwierdzono między innemi, że województwo krakowskie do dnia 1 listopada 1934 **przeprowadziło oddłużenie na kwotę 13 miljonów zł.,** przyczem akcja najdodatniej przedstawia się na obszarze powiatu Mieleckiego.

Delegat tego powiatu **p.** Jan Skrzypek **w** związku z tem zgłosił zasadniczy **wniosek** przyjęty ad referendum

w sprawie odroczenia raty kwietniowej

co przedewszystkiem dotyczy wszystkich **terenów dotkniętych powodzią.** Dowiadujemy się ponadto, że poza ogólnemi dyrektywami wypowiedziano się również pozytywnie w sprawie **ogólnego wstrzymania egzekucyj na jeden rok** za pośrednictwem urzędów rozjemczych w odniesieniu do rolnictwa.

---oOo---

M. G. EBERHART. 65

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

Prawdopodobnie używała jej tylko w razie, gdy ktoś miał ją odwiedzić i tego wieczora została zaskoczona. Zgarnęłam zużyte kawałki na kawałek papieru, zawinęłam i wróciłam do pokoju.

— Wiem wszystko o tem nieporozumieniu i mogę panu powiedzieć — mówiła właśnie Ina Harrigan.

ROZDZIAŁ XIII.

Poszło im o Dione, żonę Courta.

Urwała, popatrzyła na doktora i sierżanta i poprawiła sobie poduszkę, ciągnęła swobodnie:

— Zaczęło się to jakieś pięć lat temu, w trzy lata po moim ślubie z Harrimanem. Wiedziałam o tem od początku, ale się tem nie przejmowałam. Dziwiłam się tylko, co jemu się w niej podobało. Zawsze była blada, mizerna, zimna jak ryba i taka jakaś rozstrzepana jak warjatka. Nie wiem, co Leo w niej widział, nie wiem nawet, jak daleko zaszły sprawy między nimi, chociaż pewnie daleko. Wkońcu ojciec Melady dowiedział się prawdy: zrobiła się straszna awantura; Piotr wymówił mężowi dom, a córkę wydał za kuzyna... Leo dobrze na tem wyszedł. Dione mu się już znudziła. Nic dziwnego, taka galareta z nerwami, a bez odrobiny rzetelnego temperamentu. Ale rezultat był taki, że Piotr z nim zerwał. Dużo o tem plotkowano, chociaż nikt nie wiedział prawdy. Jeden Court mógł się domyślić.

Sierżant Lamb, który słuchał tego opowiadania z pewnem zakłopotaniem, chrząknął i zapytał:

— Więc co pani sądzi? Że ta kłótnia mogła być powodem zabójstwa?

— Nie wiem. Jeżeli tak, to zabili się nawzajem.

— Czy pani Dione bardzo się... tego... gniewała?

— Że jej zabroniono romansu z moim mężem?

— Wła... właśnie...

Sierżant nie musiał być przyzwyczajony do tego rodzaju otwartości u tak zwanych porządnych kobiet. Papierosy Iny, jej umalowane usta, koronkowy negliż, brak żalu po śmierci męża i drastyczna szczerość zrobiły na nim takie wrażenie, że uznał ją za zdecydowanie upadłą kobietę. Ja osobiście posądzałam ją o spryt, dyskrecję i zimną głowę. Myślałam o rozpaczy Nancy i pragnęłam, żeby plotki, dotyczące stosunku Ladda z piękną klientką, okazały się nieprawdą.

— Nie wiem — ziewnęła. — Nie wiem. Leo był wściekły, pewnie dlatego, że dał się przyłapać.

Doktór Kunce poruszył kwestję zaginionej formuły i sierżant sypnął nową serją pytań. Ale Ina wiedziała tylko tyle, że taka formuła istniała i że Harrigan o niej wiedział.

— Może Leo zamierzał ją sobie przywłaszczyć — rzekła. — Komu jak komu, ale Piotrowi Melady'emu chętnieby podstawił nogę. Ale nie wiem. Mnie to nie kusiło, Ladda również.

Więcej sierżant z niej nie wydusił. Pomimo to czułam, że wbrew wszelkiej brawurze, była w strachu. Mogła mu się wykręcać do czasu ale była za mądra i za doświadczona, żeby się nie orjentować, że będzie musiała wkońcu skapitulować i wyznać całą prawdę. Jeżeli miecz wisiał nad głową Ladda, to i z nią było krucho.

— Niedługo jej zrzednie mina — zawyrokował na korytarzu sierżant Lamb.

Za zielonym parawanem, przesłaniającym drzwi otwartego pokoju pacjenta Lillian Ash, mignęła szybko biała głowa w czepku.

Chcąc uniknąć podsłuchu Lillian, wciągnęłam doktora i sierżanta do pokoju nieboszczyka Piotra Melady'ego, gdzie opowiedziałam im o odkryciu z gumą. Stenograf czekał na progu.

Doktór Kunce pogładził się po bródce.

— To niczego nie dowodzi — mruknął, a ja wyczułam momentalnie, że wiedział o gumie, ale nie odważyłam się go zapytać.

— Przecież ten kawałek mógł przylgnąć do koszuli Harrigana zupełnie przypadkowo. Mógł się pochylić, żeby...

— Żeby pocałować żonę, a ona go tymczasem ukąsiła, — dokończył sierżant Lamb. — Albo rzuciła w niego tą gumą w przystępie złości. Nie, panie doktorze. To jest pierwszy prawdziwy dowód rzeczowy i pan mi go nie wybije z głowy.

— Ależ gdyby ona była winna, to ukryłaby resztę gumy.

— Nie wiedziała gdzie zgubiła tamten kawałek. Wypadł jej pewnie z ust tak, że tego nie zauważyła... kiedy się pochyliła w windzie, żeby sprawdzić, czy kochanek dobrze się załatwił z małżonkiem.

Wzdrygnęłam się. Nie jestem przeczulona, ale nie lubię zbyt dosadnych terminów. Skwapliwa wyobraźnia ukazała mi upiorny obraz Iny, pochylającej się nad trupem w windzie i przytrzymującej białą ręką seledynowe fałdy szyfonu, żeby się nie uwalały we krwi. Zobaczyłam jej okrutne, purpurowe usta i chciwe, ciekawe, zielone oczy. Tak musiała wyglądać Klitemnestra. Może dyszała lekko i z rozchylonych ust wypadł kawałek gumy... Nie! Nie mogłam sobie wyobrazić Iny z otwartemi ustami. Ellen otworzyłaby usta, ale nie Ina.

— Nie mów pan bzdurstw! — fuknęłam. — Fakt, że Ladd pokłócił się z Harriganem i że pani Harrigan zgubiła kawałek gumy, nie dowodzi na tyle jego winy, żeby go zaraz aresztować. W każdym razie guma wskazuje raczej na panią Harrigan, niż na Ladda.

— Mogła mu pomagać, albo dała mu gumy — wyrwał się sierżant i, widząc mój uśmiech i obrażoną minę doktora, dodał usprawiedliwiająco: — Dlaczego nie?

— Ręczę panu, że nie — rzekł krótko doktór.

— Może być, choć pan ręczy mi za wiele rzeczy — odrzucił zdumiewająco chytrze sierżant. — Może dlatego, że panu wierzę, nie mogę dojść z nim do żadnego ładu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.